Nr. 99. Kraków, Środa 30 Kwietnia 1890. Rocznik IX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Admintstracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — C. k. krakowskie konces. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handel E. Smidowicza w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika, 11. — W **Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara. — W **Przemyślu** B. Dostański i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za maj:

W miejscu . . . . 1 złr. 80 ct.
z przesełką pocztową w Austryi . . 2 złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . 2 złr. 50 ct.

za maj i czerwiec:

W miejscu . . . 3 złr. 60 ct.
z przesełką pocztową w Austryi . 4 złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . 5 złr. — ct.

Sprawa polska w sejmie pruskim.

Ile razy tylko w sejmie pruskim jaka kwestya ważna stanie na porządku dziennym, tyle razy zawsze muszą mowcy wszystkich stronnictw potrącić o sprawę polską. Jak głos sumienia rozlega się ona wśród dyskusyi parlamentarnej na dowód, że naród polski pomimo wiekowego ucisku i coraz to sroższych prześladowań nie stracił prawa i siły do życia.

Nawet tak obojętna na pozór dla polityki sprawa, jak kwestya zniżenia opłat przewozowych od zboża i mąki, musiała wywołać rozprawę o stosunkach polskich. Rozpoczęli ją w tym wypadku nie posłowie wielkopolscy, lecz konserwatyści niemieccy Rauchhaupt i Kanitz. Gdy bowiem poseł Balan uczynił wniosek o powszechne zniżenie taryf przewozowych od zboża, mąki i bydła, a wnioskowi temu sprzeciwił się poseł Zedlitz, żądając jedynie ankiety do zbadania poruszonej sprawy, natenczas wystąpił Rauchhaupt w obronie zachodnich prowincyj, któreby w skutek tego doznały pewnego pokrzywdzenia. Potrącając przytem o stosunki produkcyi droższej na zachodzie niż na wschodzie, był p. Rauchhaupt na tyle wspaniałomyślnym, że zapraszał robotników polskich do Saksonii, naturalnie po to, aby nietylko zniżyli cenę wysoką produkcyi w tym kraju, ale zarazem aby tem łatwiej mogli się zgermanizować, ulegając „wyższej kulturze“ niemieckiej.

Kolega jego Kanitz był odmiennego cokolwiek zdania. Dowodził on mianowicie, że siła podatkowa wschodnich prowincyj zmniejsza się, a przyczyną tego jest pomiędzy innemi brak sił roboczych, wywołany banicyami i zakazem sprowadzania robotników z Królestwa polskiego. Całe działanie komisyi kolonizacyjnej w Wielkopolsce uważać trzeba zdaniem mowcy za chybione, jeżeli nie nastąpi zniżenie taryfy przewozowej i jeżeli rząd nie pozwoli na sprowadzanie robotników polskich z zagranicy.

Wyzwany tym tokiem dyskusyi stanął jak zawsze gotowy do walki parlamentarnej ks. dr. Jażdżewski. Zaznaczywszy z zadowoleniem zwrot, jaki nastąpił widocznie w pewnych kołach poselskich pod względem zapatrywań na sprawę polską, tak mówił dalej:

M. Panowie! Poseł Rauchhaupt radował się z tego, że masy robotników, przybywających do Saksonii, tam na stałe się osiedlają i germanizują i wyraził się tu ironicznie, że jedynie wyższa kultura jego ojczystej prowincyi Polaków do Saksonii pociąga i na nich tak jego pomysłom odpowiedni wpływ germanizacyjny wywiera. No M. Panowie, gdyby u nas prawdziwej kultury nie przytłumiano prawami wyjątkowemi i ową sztuczną, z gruntu przewrotną działalnością ministerstwa oświaty na polu szkolnictwa, toby owi panowie z Saksonii się nie chełpili i nie chwalili, że u nich kultura stoi wyżej, gdyż każdy wzrost kultury, do czego posiadamy takie same zdolności, co i wy, przytłumiają i niszczą w zarodku na naszej glebie ojczystej rozporządzenia rządu, do czego stronnictwo konserwatywne, ku wielkiemu ubolewaniu memu, tak wielce się przyczyniało i dalej przyczynia.

M. Panowie! Pp. hr. Kanitz i Rauchhaupt poruszyli w swych wywodach także wydalania z r. 1885 i ubolewali faktycznie nad niemi. Proponują oni obecnie, aby je choć w części cofnięto. M. Panowie, logika i konsekwencya, jaka sobie pod tym względem drogę toruje, wielce jest ciekawą i należy ją osobno naznaczyć. Gdy w r. 1885 minister Puttkamer usiłował tutaj bronić rozkazów banicyjnych, wtenczas głoszono: należy Polaków z granic Rzeszy niemieckiej wypędzić, iżby Niemców nie uciskali i nie polonizowali. Po wypędzeniu Polaków, powiada hr. Kanitz teraz, że właśnie z powodu procedury banicyjnej wschodnie prowincye coraz więcej się polonizują.

Były spolszczone, mniema pan hrabia, gdyż niemiecka ludność obecnie dobrowolnie emigruje, przez co powstaje ubytek sił roboczych. Wówczas w r. 1885 mówiono, że napływowi Polacy wyparli Niemców za pomocą elementarnej siły z ich ojczystych prowincyj, zatem za ów rzekomy występek mieli być ukarani wydaleniem. Gdy dokonano wydalenia, znowu odzywają się głosy, że wschodnie prowincye się polszczą, gdyż Niemcy dobrowolnie się wynoszą, choć ich Polacy nie wypierają. Powstaje nagle tęsknota za Polakami. Niech, kto chce, zrozumie narodową politykę niemiecką, ja jej absolutnie nie rozumiem. Poseł Rauchhaupt, który w r. 1866 bronił z zapałem edyktów wydalenia, dziś ochłódł znacznie w swych uniesieniach, gdyż już się zgadza, żeby choć czasowo dozwalać na ściąganie zagranicznych Polaków w celu niesienia pomocy zagrożonemu rolnictwu. Zatem sami sprawcy i popieracze wydalań potępiają takowe, gdyż panowie ze stronnictwa konserwatywnego sami przyznają, że te wyjątkowe ustawy zaszkodziły w wysokim stopniu interesom rolniczym we wschodnich prowincyach.

Wyjaśniwszy w ten sposób całą przewrotność i niesprawiedliwość dotychczasowego systemu, zakończył szanowny poseł nasz mowę swoją następującem wezwaniem, skierowanem do przeciwnego obozu:

Pomagamy wam uczciwie i w przyszłości nie odmówimy wam poparcia, ponieważ mamy to przekonanie, że obniżenie taryf kolejowych wyjdzie rolnictwu na korzyść. Stanowi to dla nas pewne zadowolenie, że po 4 latach zaczynacie potępiać politykę, której ostrze przeciw nam było zwrócone. O tem rozprawialiśmy się z wami często i obszernie, przeto wypowiedzieliśmy już wszystko, co można było tej przewrotnej polityce zarzucić, dla tego nie będę dziś powtarzać naszych wywodów. Lecz, M. P. często wam jeszcze będę przypominać to słowo, któreście dziś chcieli wykrzyknąć z emfazą wobec całej Izby, że w czynnościach państwowych równe prawo i równy wymiar sprawiedliwości powinien koniecznie istnieć dla wszystkich obywateli.

Jeżeli przestrzegać będziecie równego prawa dla wszystkich, wtedy będziemy pracowali razem i w tych dziedzinach, gdzie dotąd nie możemy razem z wami działać, a jestem przekonany, że się zgodnie porozumiemy w tych kierunkach, gdzie potrzebną jest wspólna pomoc dla dobra ogółu. Jeżeli dziś dla siebie żądacie równego prawa i wymiaru, sądząc, że wam je ukrócono, wtedy starajcie się zawczasu, aby równe prawa wyjednać i dla waszych współobywateli, którzy są go pozbawieni. Jeżeli to nie nastąpi, wtedy uczynicie sami na sobie gorzkie doświadczenie, że złe czyny rodzą przekleństwo, które na wszystkich drogach życia ściga sprawców. Przekonacie się dalej, że broń i środki, użyte na pognębienie słabych, zwracają się przeciw tym, którzy ich nadużywają. (Huczne brawo na ławach Polaków).

Po ukończeniu dyskusyi uchwaliła Izba wniosek Zedlitza o ustanowieniu ankiety, która ma zbadać skutki, jakieby wyniknąć mogły ze zniżania taryfy przewozowej dla zboża mąki i bydła.

Sprzedaż na raty.

(Dokończenie).

(*B.*) Drugą drogę, jaką obrał projekt, jest ograniczenie handlu na raty w drodze postanowień administracyjnej natury.

Należy tu przedewszystkiem zakaz, że domokrążcom nie wolno zawierać interesów sprzedaży na raty, a nawet przyjmować zamówień na towary za cenę płatną w ratach.

Natomiast innym osobom podróżującym z miejsca na miejsce lub chodzącym z domu do domu wolno wprawdzie nadal zbierać takie zamówienia, jednak tylko pod tym wyłącznie warunkiem, że sprzedawać będą tylko towar, potrzebny nabywcy w jego przedsiębiorstwie lub gospodarstwie.

Umowy zawartej wbrew tym przepisom nie unieważnia jednak ustawa, lecz nakłada na nieposłusznych karę, a mianowicie domokrążca i agent, którzy przekroczą te przepisy oraz kupiec, fabrykant i t. d. wysyłający domokrążcę lub agenta celem zbierania zamówień sprzecznych z temi przepisami, karać będą władze przemysłowe grzywnami do wysokości 50 złr., a w razie nieściągalności grzywny odpowiednim aresztem. Przeciw domokrążcom, tak w tym wypadku, jak z powodu kary za przekroczenie §. 2 (niedostarczenie nabywcy odpisu umowy) może władza przemysłowa orzec utratę karty przemysłowej.

Szereg środków przeciw nadużyciom w handlu na raty wyczerpuje projekt przepisem wkraczającym w dziedzinę ustawy karnej, będącym nawet powtórzeniem przepisu z projektu nowej ustawy karnej, a przypominającym bardzo ustawę o lichwie. Powtarzamy go w dosłownem tłomaczeniu.

„Kto przy sprzedaży ruchomości na raty lekkomyślność, nieudolność umysłową (*Verstandesschwäche*) lub niedoświadczenie nabywcy w ten sposób wyzyskuje, że skłania go do nabycia oczywiście nie odpowiadającego jego ekonomicznym stosunkom albo czy to sobie czy osobie trzeciej zapewnia wzajemnie świadczenia, które wartość sprzedanej rzeczy bez miary przewyższają, staje się winnym występku, jeżeli interesy tego rodzaju prowadzi sposobem zarobkowania i ma być karanym aresztem od miesiąca do roku oraz grzywną od 100 złr. do 2.000 złr. Równocześnie można zarządzić jego wydalenie.“

W razie nieściągalności grzywny należy zamienić ją na areszt w ten sposób, aby każde 10 złr. grzywny zamienić na dzień aresztu. Z zasądzeniem za ten występek łączą się skutki połączone z zasądzeniem za przekroczenie oszustwa. Ustawa nie łączy jednak z zasądzeniem na karę nieważności umowy zawartej o sprzedaż na raty, czego do zalet projektu policzyć nie możemy.

III.

Projekt rządowy spotka się zapewne z silną opozycyą. Pierwsza część jego przepisów nie będzie zapewne atakowaną, ponieważ zawiera przepisy, które nie ograniczają handlu na raty i stanowią jedynie zaporę przeciw niektórym stypulacyom, wprawdzie wygodnym dla sprzedających, ale w ogóle nie zbyt popularnych. Może i druga część przepisów na zbyt wielką opozycyę nie natrafi, a zwłaszcza przepis o domokrążcach. Jednak już przepis ograniczający przyjmowanie na raty do towarów należących do przedsiębiorstwa lub gospodarstwa nabywcy, spotka się z zarzutem, iż stylizacya ta zbyt luźna, pozostawia zbyt wielkie pole samowoli władz administracyjnych z jednej strony, a z drugiej strony zbyt łatwą jest do obejścia. Najwięcej ataków będzie miało jednak do zniesienia postanowienie ostatnie o karnej odpowiedzialności za interesa, połączone z wyzyskiwaniem słabości nabywcy. Zapewne tak, jak przy ustawie o lichwie, podniosą się głosy, że postanowienie to nie potrafi zapobiedz wyzyskiwaniu łatwowiernych i pozostawia znowu zbyt wiele swobody w ocenieniu pytania, jakie interesa podpadają karze wymierzonej w ustawie. Jednakowoż zaprzeczyć się nie da, że ten dopiero przepis może z całej ustawy skutecznie działać przeciw złemu, jakie wyrodziło się na tle sprzedaży na raty. Tym zaś, którzy powątpiewaliby o skuteczności ustawy, możemy śmiało przypomnieć, że ustawa o lichwie bądź-co bądź zbawienny wywarła wpływ, a choć nie wykorzeniła lichwy, znakomicie przyczyniła się do jej poskromienia.

Nie spodziewamy się wprawdzie, aby nowa ustawa wypleniła wyzysk przy sprzedaży na raty, ale nie wątpimy, że znacznie ukróci nadużycia, jakich dotychczas dopuszczano się bezkarnie. Odkąd swobodne uznanie sędziego postawiono jako jedyną wskazówkę jego działalności, definicye nie mogą i nie powinny tłoczyć się w zbyt ciasnych ramach, a odkąd niezawisłość sędziego podniesiono do pierwszorzędnej zasady, nie należy obawiać się jego działalności. Stąd nie powinno nas przestraszać rzeczywiście nieco luźne wyrażenie „wzajemne świadczenia przewyższające nadmiernie wartość sprzedanej rzeczy“ jak wyrażenie równie luźne „oczywiście nieodpowiadające jego ekonomicznym stosunkom.“ Wszelkie ściślejsze określenie stosunku czy to nabycia do majątkowego położenia nabywcy czy wartości rzeczy do ceny zwichnęłoby cel ustawy zapobieżenia uwodzeniu niedoświadczonych do wydatków zbytkownych i rujnujących celem przysporzenia sobie zysku, a sądownictwo świadome tego celu odnajdzie właściwą miarę tem łatwiej, że namiętności w tych wypadkach mogą grać rolę tylko bardzo rzadko. Zdrowego handlu na raty postanowienia te natomiast krępować nie będą, tak samo jak zdrowego kredytu nie krępuje ustawa o lichwie.

Święto robotników.

Podczas kiedy wedle zgodnych doniesień dzienników naszych i wiedeńskich rozruchy robotników w kotlinie ostrawskiej i w zachodniej Galicyi, gdzie najgroźniejzy miały charakter, uważać można za skończone, kiedy bezrobocia w Czechach i Austryi, z wyjątkiem jednej Styryi, nie grożą już bezpieczeństwu publicznemu a przynajmniej zbytnich nie wzbudzają obaw, — nowe widmo przejmuje wszystkich trwogą i grozą, mianowicie święto robotników, dzień 1 maja. Jak się na tę kwestyę zapatrujemy ze stanowiska naszego kraju i narodu, daliśmy dosadny tego wyraz wczoraj; dzisiaj z przyjemnością donieść możemy, że w Krakowie większa część młodzieży rzemieślniczej stanowczo oświadcza się przeciwko świątkowaniu w dniu 1 maja i pracować będzie tego dnia zarówno, jak w następne, — a postrachy i przepowiednie, jakie o tym dniu rozchodzą się po mieście, nie mniej jak przesadne wieści o przebywających tutaj agitatorach i podżegaczach, pozbawione są przeważnie wszelkiej podstawy.

We Lwowie natomiast znaczna bardzo część robotników rzemieślniczych wstrzyma się w dniu 1 maja od pracy i obradować będzie, jak nam onegdaj doniósł nasz korespondent, w sali ratuszowej. Silnego kontyngentu świątkującym dostarczą robotnicy z warsztatów kolei Karola Ludwika, gdyż stosownie do objawionego przez nich życzenia, dyrekcya ruchu zezwoliła na zastanowienie robót w tym dniu w swoich warsztatach w tem przekonaniu, „że robotnicy jej jako długoletni słudzy i ojcowie familii, pozostający po części już od lat 20 w służbie kolei jako pracownicy w jednej z najpierwszych instytucyj fabrycznych w kraju, zachowaniem swojem nie dadzą żadnych powodów do skarg wskutek przekroczenia ustawy co do porządku i bezpieczeństwa publicznego“.

Organa bezpieczeństwa publicznego w Wiedniu przygotowują się na dzień 1 maja na wszelkie ewentualności. Pochód robotników do

---

ZŁODZIEJE.

NOWELA

przez

ADOLFA DYGASIŃSKIEGO.

3 (Ciąg dalszy).

— Cóżeś ty jemu na to odpowiedziała?

— Co? A mówię ci, tknęło mię do żywa jako rodzoną matkę, że mi się lada kto nad dzieckiem znęca. W te pędy wypadłam przed próg chałupy i dopiero *swołałam* Pawłową od ostatnich.

— I słyszała?

— Nie miała słyszeć, *kiej* też wypadła z chałupy zaperzona, rozpuściła *jęsor* i na cały głos wrzeszczała: „*Dreniu* jakiś, stul gębę, bo ci chłopa drugi raz do kryminału wsadzą, jak jeno mój słówko piśnie w gminie!“...

— I nie mogłaś jej zaraz w łeb zwalić?

— Chciałam, alem przecie wiedziała, że Zieleniak był w chałupie, toby mię przycapili oboje i mogli wespół skatować... No, i bez onę wspominkę o kryminale ścierpłam co prawda; bo juści Zieleniak jest teraz przy sołtysie; kto wie, co takiemu do łba przyjść może, a jabym znowu została sama, biedna sierota...

— Wygadywała jeszcze co więcej?

— Pomnę ja to wszystko? Gadała *ceónijakie* rzeczy: Żeś dworskie świdry pokradł, żeś pijanego Kwapińskiego ze sukmany obdarł, żeś po nocy żydowi kartofle z dołu wybrał... No, i wyszczekała takoż o tej krowie, co to wiesz... Myślałam, że aby o tem nic nie wie.

— Nie mówiła już nic więcej?

— Mało ci jeszcze tego? Juści *pomstowała*, pyskowała, co jej ślina do gęby przyniosła: i takie rzeczy, co jeszcze dawniej jak na bezrok były, choćby i *ów-te* gęsi Króliczki...

— Czemużeś jej nie powiedziała, że *łże* jak pies, *kiej* się Bogiem świadczyć mogę, jako te gęsi wszystkie Pluta mi kazał do Olejowej zapędzić i tam przepadły? Nauczę ja ją!

— Juści powinienbyś nauczyć; bo skorom się ja już za tobą nie mogła ująć, toś ty chłop przecie.

— No, a jakże Paweł? Nic-że nie mówił?

— Osobliwego nic nie powiedział; *jacy* wyszedł przed chałupę i wsiadł na swoją, aż mi na sercu zelżyło. „Jędzo, — powiada — kłótnico, ruszaj do izby!“ Jeno się potem do mnie zwrócił, wygrażał mi pięścią, a wołał: „Słuchajno ty, małpo jakaś, *kiej* sobie sama gęby nie zamkniesz, to ja ci ją zawrę, *tyla* zębów potem nie pozbierasz!“ Takem się potem zabrała i poszłam do izby, jeno mi ze złości łzy *siurczkiem* popłynęły.

— On tobie powiedział: małpo?

— A jakże! Powiedział mi takoż: suko wściekła, *myjaku*, *tłuku*; ale to ta już przy końcu, jakem *rychtyk* do chałupy wchodziła, tom mogła takoż nie słyszeć.

— Łajdak, szubienicznik, dam ja jemu! Babę mi będzie poniewierał! A mnie on ani razu nie wypomniał?

— Bez tego nie było... Powiedział na ciebie, żeś jest *złodziejski portret*.

Teraz porwał się Kędziorek z ławy i, nie czekając już na wieczerzę, wybiegł z chałupy.

IV.

Układy.

Kędziorek, opuściwszy chatę, biegł przez wieś żwawym krokiem i tylko z podełba spoglądał w okna, płonące światłem. Kiedy przechodził koło domu Zieleniaka, przystanął na chwilę, wspiął się na palcach, jakby chciał zajrzeć wewnątrz, potem splunął i poszedł ku chałupie Bartka Oleja. Tutaj przez jakiś czas wyczekiwał pod oknem, nareszcie miarowym krokiem wszedł do izby, właśnie kiedy Olejowa wynosiła do obórki szafliczek z pomyjami. Kędziorek widocznie chciał być sam na sam z Olejem, który pod tę porę, wyręczając swą babę, szorował garnki.

— Chcę z wami pogadać — szepnął przybyły, ale był widać niepewny, czy go stary słyszy, przeto ręką wykonał gest, dający do zrozumienia, iż pragnie rozmowy po za ścianami chałupy.

Olej mrugnął nań swemi krzywemi oczyma i odrzekł po cichu:

— Posiedź tutaj trochę; baba wróci z obórki, to z nią pogadaj, a potem idź za moją stodołę i czekaj na mnie, póki nie wyjdę.

Kędziorek zastosował się do tego, co mu stary powiedział. Bartkowa wkrótce wróciła do izby, więc ją zaraz powitał i począł jej *basować*, jako jest dobrą gospodynią, jako w zapobiegliwości i mądrości przeszła wszystkie baby w Pstrokowie; a Zieleniaczka nie warta jej w piętę pocałować, ile że gospodarstwo łacno idzie, *kiej* jest co z czego zrobić. Pogadawszy tak dobre ćwierć godziny, zabrał się i poszedł za stodołę. Wnet też nadszedł tam i Olej; dopiero oba, idąc obok siebie, puścili się miedzą w pole, żeby mogli swobodnie pogadać.

— Czczegóż tty chcesz odemnie? — rzekł Bartek, zacinając się w mowie.

Teraz Kędziorek począł wygłaszać swoje żale i oskarżać Zieleniaka, jako ten *sherniał* i z nikogo sobie nic nie robi.

— Jjuż on i mnie ssadła za skórę zalał..... Wwartoby ttakiego hycla nauczyć — powiedział Olej.

— A no, to też chcę, żebyśmy mu zrobili sztukę do wspólki.

— Jja...ką?

— *Wele* onego wieprzka, co go niedawno zabił. Trza jeno *spenetrować*, *kaj* ma szperkę, sadło, kiełbasy.

— Ppe... wnieby przyszło łazić po strzesze; jja już nie do tego.

— Nie o to! — zawołał Kędziorek. — Na strzechę wy nie będziecie wyłazili, bom ja krzepciejszy w nogach; jeno wy idźcie do niego wieczorkiem i wyciągnijcie go z chałupy do karczmy na pogwarkę. Za cudzy grosz on *psiapara* rad pije.... No, a ja go tymczasem urządzę.

— Do ttakich rzeczy, to Ppluta jjedy...ny.

— Z Plutą pogadam równie, jeno jakby była współka we dwóch po cichu, to więcej zysku, a Pluta, widzicie, wszyćko garnie do siebie, jako i one gęsi Króliczki.... Później się jeszcze z człeka natrząsa.

— Nnie, nnie!... Z Pplutą, to ddo...brze! Bbez niego, to mię i baba moja do kkarczmy nie puści; Zzieleniak ttakoż ma do niego więcej sserca.

— Niechże ta będzie, kiej tak mówicie, byleście chłopa dobrze spoili.

— Tty mię, głupi, nnie ucz, bbo cię jeszcze nna świecie nie było, jakem jja już cudze kkiełbasy jadał.... Ppluta takoż jjeszcze koszulę w zzębach nosił.

Kędziorek pożegnał teraz Oleja i poszedł do Pluty, który się właśnie dobrze wyspał, wstał, zapalił fajkę i był na wychodnem: zamierzał iść do Oleja, zjeść tam wieczerzę, a potem posiedzieć w karczmie, pogwarzyć, popatrzeć na przejezdnych.

— *Kaj-że* wy, Łukaszu?—zapytał Wojtek, spotkawszy się przy samych drzwiach z Plutą.

— Prosto przed siebie — odrzekł zapytany.

— *Rychtyczki* jak ja... Jeno to nie wadzi, żebyście ze mną pogadali o jednej rzeczy.

— Masz jaki dobry sekret?... To *rznij!* Ja przecie uszu nie zatykam.

— Widzicie, u Zieleniaka zabili wieprzka...

— Aha, słoninki ci się zachciewa, jak szczurowi! Nie polecę na takie rzeczy; zje się, obliżesz gębę i nic nie zostanie.... A tuby się gotówka przydała na te ciężkie czasy.

— *Kiej*, jak czasy ciężkie, to pieniędzy nikt nie ma.

— Juści i to prawda!... Ha, to trza brać, co pod ręką! Tyla, widzicie, ja się nie będę w lada czem *paprał*. Na mięsom nie łakomy, bo je i tak dzień w dzień jadam, a do tego z Zieleniakiem jestem pokumany.... Nie idzie! Ale ty sobie używaj; młodyś, to ci wyprawa potrzebna!...

— Powiadam wam, Łukaszu, szczerze, co ja głównie bez złość chcę zrobić tę psotę.... Zieleniak i baba *spublikowali* mię *do krsty* i kobietę moją na nic sponiewierali. Dobrze to?

— Tać ja wiem, co on, jucha, fałszywiec ostatni. Na mnie takoż *kiejsik* nagadał przed jegomością i wezwali mię za to na plebanię. Musiałem się precz wyłgiwać.... Juści on musiał naszczekać.... któżby? Co jemu, złodziejowi, do mnie i do Olejowej? Czy my to małolatki? Takiemu warto dać dobrą naukę!

— No, to mi też bądźcie pomocni, Łukaszu Ja jego oporządzę, jak należy, *tyla* wy z Olejem weźmiecie go do karczmy i spoicie uczciwie.

— Oho! temu hyclowi bez mała pół garnca wódki trzeba, żeby się *ochlał!* A jak pijany, to jeszcze chytrzejszy niż na trzeźwo.

— *Dyć* wiem, jeno wiem też równie, że jak sobie *palę saprószy*, to śpi okrutnie twardo.

— A duży był ten wieprzek, co go zabił? Bo swoją drogą nauka, a swoim porządkiem trzeba, żeby się opłaciło. Przecie na darmo nie będę kupował wódki takiemu gałganowi!

— O, wieprzek był należyty, dopasiony!

— Mówiłeś już o tem z Bartkiem?

— A jakże, mówiłem! Powiedział, że bez was nic nie pocznie.

— Możeś ty chciał bezemnie... hę?... O niech cię rany boskie bronią, człowieku!...

Kędziorek nic nie odrzekł, a Pluta tak dalej prawił:

— Po prawdzie powiem, że ja się ciebie boję. Nieraz sobie myślę, że jak cię kiedy przyłapią, toś ty gotów wszystko wyśpiewać na mnie i na Oleja. Jeno wiedz chłopie, co sobie przed sądem nie ulżysz, a jak któremu z nas włos z głowy spadnie przez ciebie, to się potem lepiej odrazu powieś, bo ci lżej będzie....

— Jeszcze mi nie wierzycie, choć wam przysięgałem na sakrament i na fuzyę, że nie zdradzę nigdy!

— No idź; penetruj te kiełbasy i słoninę, a dla mnie schab i głowizna, pamiętaj! Szczęść ci Boże! My oba z Olejem swoje *zrobiwa*.

(C. d. n.)

Prateru odbędzie się bez asystencyi wojska, które jednak przez cały ten dzień skonsygnowane będzie po koszarach. Towarzystwo ratunkowe wzmacnia stacyę główną na Stubenring i urządza ruchome ambulanse w Praterze. Pewne wrażenie sprawiło wezwanie przez magistrat wszystkich rezerwistów, zamieszkałych w Wiedniu, na dzień 30 kwietnia. Podobno rezerwiści mają tylko otrzymać wskazówki co do możliwego powołania ich pod broń w razie ogłoszenia sądów doraźnych; prawdopodobnie jednak przypomną im przepisy, obowiązujące ich, jako do armii przynależnych, w razie zetknięcia się z siłą zbrojną podczas rozruchów.

W Peszcie nie pozwoliła policya na projektowany przez robotników pochód w dniu 1 maja i zgromadzenie się pod sztandarami w lasku miejskim, podając za powód, że przywódcy nie dają żadnej rękojmi co do utrzymania porządku. Nadto donoszą z Preszburga, że tego roku o tydzień wcześniej wezwano rezerwistów do ćwiczeń wojskowych; w Preszburgu zgromadzono przeszło 700 rezerwistów.

W ogóle we wszystkich stolicach krajów austryackich pewna część robotników świątkować zamierza w dniu 1 maja. Wobec zapowiedzianych środków ostrożności i groźby użycia siły zbrojnej, nadto wobec smutnych wypadków w ostatnich czasach, robotnicy świątkujący dołożą niewątpliwie wszelkich starań, aby odtrącić od siebie włóczęgów i tłum próżniaków, czyhający na sposobność obłowienia się cudzem mieniem, a nie robiący sobie skrupułów z nadużycia obcej firmy i sztandaru.

Przegląd polityczny.

Kraków, 29 kwietnia.

Budżet ministerstwa oświaty wznowił w Izbie poselskiej kwestyę szkoły wyznaniowej. Z pewną ciekawością wyczekiwano przy tej sposobności oświadczenia ministra oświaty, — doznano jednak pod tym względem zawodu, gdyż p. Gautsch powołał się na swe zeszłoroczne w tej sprawie wyjaśnienia, których głównym celem było wywinąć się zręcznie z ciasnego położenia, w jakie klub klerykalny rząd zapędził.

Wczoraj odezwał się w kwestyi szkoły wyznaniowej głos z centrum; znany zagorzalec klerykalny, dr. Ebenhoch podniósł znowu skargi i żale, że wymarzony ten ideał dawnej armii Liechtensteina nie przyobleka się w namacalne kształty. Należytą odprawę otrzymał mowca od referenta komisyi, pos. Bobrzyńskiego, który zaznaczył stanowisko większości parlamentarnej w obec ewentualnych reform szkolnych.

Z Izby poselskiej.

Izba poselska Rady państwa na posiedzeniu wczorajszem w dalszym ciągu rozpraw budżetowych załatwiła tytuły „zarząd centralny ministerstwa oświaty i wyznań“, „nadzór szkół“, „akademia umiejętności“, „muzeum dla sztuki i przemysłu“, „subwencya dla niższo-austryackiego towarzystwa przemysłowego“, „centralna komisya statystyczna“, „państwowy zakład geologiczny“ i państwowy zakład metereologiczny.“

Z przemówień w toku dyskusyi zasługuje na uwagę mowa sprawozdawcy posła dr. Bobrzyńskiego, który zastrzegł się wprawdzie, że nie ma mandatu do przemawiania imieniem większości parlamentu, ale wyraził zapatrywania tej większości na sprawę szkoły wyznaniowej. Mowca uważa, że oświadczenie biskupów nie jest ani ultimatum, ani pozytywnym wnioskiem parlamentarnym, lecz określeniem stanowiska kościoła wobec szkoły ludowej. Większość parlamentarna nie ma zamiaru zmieniać ustaw zasadniczych i dąży jedynie do urzeczywistnienia ustaw zasadniczych i konstytucyi. W sprawie ustaw szkolnych zamierza większość co do szkoły ludowej oznaczyć tylko zasady główne, a resztę pozostawić ustawodawstwu krajowemu. Większość nie jest przeciwną temu, aby szkoły, utrzymywane przez kraj lub gminę, uważano za publiczne. Należy jednak usunąć wszelkie wątpliwości co do wychowania dzieci i zamiast luźnego wyrazu *religiös sittlich* należy jasno i dokładnie wypowiedzieć, że wychowanie ma się opierać na podstawach pozytywnej religii. Większość nie myśli naruszać nadzoru państwowego, ale musi żądać przyjęcia takich zasad, któreby umożliwiały kościołowi wykonanie jego obowiązków pod względem nauki religii i religijnego wychowania dzieci. Dotychczasowego zakresu nauki zmieniać nie należy. Również należy zatrzymać ośmioletni przymus szkolny. Należy jednak pozostawić gminom wolność ograniczenia codziennej nauki do 6 lat i zastąpienia 2 lat ostatnich nauką powtarzania. Nareszcie większość domagać się musi, aby wewnętrzne urządzenie i ukształtowanie szkoły ludowej pozostawić ustawodawstwu krajowemu i aby szkoła ludowa odpowiadała właściwościom i wykształceniu narodu. Od opozycyi domaga się większość tylko obiektywnego oceniania wniosków autonomicznych. Mowca sądzi, że opozycya, gdyby objęła ster rządów, starałaby się zjednać kościół dla szkoły ludowej i nadać kościołowi stanowisko i znaczenie, jakie mu się należy. Mowę tę oklaskiwała prawica.

Z Rosyi.

Zamiast wydawanej dotychczas „*Słowiańskiej Korespondencyi*“, zaczął wychodzić w Petersburgu pod redakcyą J. A. Puzyrewskiego tygodnik „*Zapadno-słowiańskij Wiestnik*“, poświęcony po większej części sprawom polskim. Nie możemy w tej chwili jeszcze wydawać sądu o tej nowej publikacyi, przytoczymy tylko ustęp z artykułu programowego, który wyszedł z pod pióra redaktora Puzyrewskiego. Pisze on mianowicie tak:

„Ponieważ istnieje już w stolicy państwa organ, poświęcony sprawom ogólno-słowiańskim (*Sławianskija Izwiestja*), postanowiłem przeto poświęcić w swem piśmie więcej miejsca wiadomościom o życiu Polaków i ich publicystyce. Ze wszystkich narodów słowiańskich naród polski przedstawia dla nas, Rosyan, największy interes tak z powodu swej liczebności jako też z powodu tej okoliczności, że ³/₄ ogółu Polaków zamieszkuje w obrębie państwa rosyjskiego, stanowiąc część jego integralną. Dzięki urzędowemu i społecznemu memu stanowisku, miałem sposobność dość zbliska poznać język, literaturę, obyczaje i stosunki społeczne narodowości polskiej. Pragnąłbym z tego skorzystać, ażeby ze swojej strony poznajomić rosyjską publiczność czytającą z wewnętrznem życiem społeczeństwa polskiego, z jego prasą, nauką, literaturą i sztuką“.

N. Wr. potwierdza wiadomość, że ambasador rosyjski w Berlinie, gen. Szuwałow został mianowany cywilnym naczelnikiem na Kaukazie i powrócił do Berlina jedynie dla wręczenia listów odwołujących go z posady. *Graždanin* zaprzecza mimo to tym zapewnieniom.

Hr. K. Czapski, wybrany prezydentem m. Mińska, uzyskał zatwierdzenie rządowe.

Kraj donosi:

P. kurator wileńskiego okręgu naukowego poleceniem z dnia 23 lutego b. r. zawiadomił dyrekcyę, iż ministrowie oświaty i spraw wewnętrznych zgodzili się, aby wyjątkowo uwolnić uczniów szkół ludowych gubernii kowieńskiej wyznania katolickiego od obowiązku uczęszczania w dnie galowe do świątyń prawosławnych, — z powodu już to nie wykształcenia klasy społeczeństwa, do której należą rodzice uczniów, już odległości w niektórych przypadkach kościołów prawosławnych od wsi, a także dla utrudnionych często środków komunikacyi.

Pruska Izba panów. Ustawa przemysłowa. Ks. Bismark. Dzień 1 maja.

Izba panów Sejmu pruskiego odroczyła się do 6 maja, nie doczekawszy ani pojawienia się prezesa gabinetu generała Caprivi'ego, ani księcia Bismarka. O tym ostatnim pisze *Hamb. Nachr.*, że wbrew oczekiwaniom, ks. Bismark myśli wstrzymać się ze swem wystąpieniem na widownią publiczną, aż się sytuacya wyjaśni.

Zapowiedziane przez cesarza reformy socyalne wkrótce mają wejść w wykonanie. Pierwszą z takich reform ma być według *Nat. Ztg.* projekt do zmiany ustawy przemysłowej, przedłożony już Radzie związkowej. Projekt ten zawiera dokładne określenie pracy dzieci, kobiet i spoczynku niedzielnego. Są w nim z jednej strony postanowienia na korzyść przedsiębiorców, ale z drugiej strony są także przepisy na korzyść robotników, a szczególnie o zatrudnieniu robotnic i o najdłuższym czasie pracy na dobę. Każda pracownia, fabryczna czy rękodzielnicza, będzie obowiązaną mieć własny statut domowy, ułożony w porozumieniu z robotnikami. O podmajstrzych i kierownikach działów będą w ustawie szczegółowe przepisy. Małoletni robotnicy będą wzięci w troskliwszą opiekę, a zarobek ich w razie uznania może być oddawany rodzicom lub opiekunom. Bardzo surowe mają być przepisy o namawianiu do zaprzestania pracy i zrywania umów.

Wczoraj podaliśmy wzmiankę o zdaniu księcia Bismarka o święceniu dnia 1 maja. Ciekawe to zdanie brzmi w dosłownej relacyi, jak następuje: Gromadne manifestacye za ośmiogodzinną pracą uważa on za tak niegroźne, jak były pochody „armii zbawienia“. Gdyby dotąd był ministrem, unikałby wszelkiego mięszania się w tę sprawę i zostawiłby ją własnemu losowi, aby podżegacze nie myśleli, że rząd się obawia. Zresztą przeciwieństwo między kapitałem a pracą nie ustanie nigdy, chyba ludzie przemienią się w aniołów. Ale w takim razie wszelki postęp stałby się niemożebnym, jak świadczą wyspy oceanu południowego, gdzie ludzie tysiące lat żyli bez wszelkiego postępu, jak spokojne zwierzęta. Walkę z socyalizmem, jakiej się domaga przemysł, spoczywający na współzawodnictwie, powinny podjąć wszystkie stronnictwa, bo socyalistyczny system rządu byłby niejako niewolnictwem i więzieniem i miałby znaczenie panowania ciemnych i bałamutnych gadułow. Nic nie ma gorszego dla rządu jak uległość i ustępywanie; energia przeciwnie jest rękojmią spokoju wewnątrz i zewnątrz. Lasalle, gdyby żył dzisiaj, byłby prawdopodobnie konserwatystą.

Takie jest zdanie ks. Bismarka, autora ustawy przeciw socyalistom, o obecnym ruchu robotniczym. Zawiera ono w sobie nie tylko sąd, ale cały system rządowy, polegający na obronie dotychczasowego porządku społecznego i ekonomicznego. Atoli ks. Bismark myli się, bo tu rozchodzi się nie o świątkowanie jednego dnia, na czem bardzo mało zależy, lecz o wielce zawiłe kwestye społeczne, do których zaostrzenia sam ks. Bismark najwięcej się przyczynił przez swoją politykę wysokich ceł ochronnych, przez szczególne opiekowanie się sprawami większego przemysłu i większych własności ziemskich, przez szczególne protegowanie interesów kapitalistycznych na szkodę robotników.

Z Paryża.

Dzień 27 kwietnia wypadł dla republiki bardzo szczęśliwie, bo zarówno wybory do rady municypalnej, jak wybory uzupełniające do parlamentu dały rezultat dla partyi republikańskiej stosunkowo pomyślny. Do rady municypalnej wybrano 12 republikanów, 8 konserwatystów i 1 bulanżystę. W 59 okręgach odbędą się wybory ściślejsze; z tych w 42 widoki pomyślne są dla republikanów, w 13 dla bulanżystów i w 4 dla konserwatystów. Tym sposobem stronnictwa antirepublikańskie podwoją wprawdzie swą reprezentacyę w radzie municypalnej, ale wobec poprzednich tryumfów wyborczych bulanżyzmu w stolicy Francyi, rezultat ten uważać można za klęskę opozycyi antirepublikańskiej. Zamiar owładnięcia paryskiej rady municypalnej, by przy jej pomocy wywierać presyę na rząd, nie udał się, i dzisiaj prasa republikańska z zadowoleniem zaznacza, że bulanżyzm, poprzednio już zdyskredytowany na prowincyi, upada i w Paryżu. Co do wyborów uzupełniających, w Corrèze wybrany republikanin Delpeuche 8118 głosami przeciwko bulanżyście Vacherowi, na którego padło 8018 gł.; w Lodève wybrany republikanin Menard-Dorian 7632 gł., podczas gdy konserwatysta Leroy-Beaulieu otrzymał 7211 głosów. W Tournon wybrany republikanin Seignobos 9543 gł. przeciwko konserwatyście Morin-Latour'owi, na którego padło 9520. Republikanie przeszli bardzo małą większością głosów, ale wszędzie wyszli zwycięsko.

Zbliżający się dzień manifestacyi 1 maja nie budzi w sferach rządowych żadnej obawy, pomimo, że niektóre grupy zapowiedziały na dzień ten rozruchy i demonstracye. W obozie robotników francuskich panuje co do obchodu dnia tego zupełne rozdwojenie. Trzy grupy polityczne we Francyi postanowiły wziąć udział w międzynarodowej manifestacyi robotników 1 maja. Pierwszą grupę stanowi partya robocza czyli possybiliści, na czele których stoją deputowani Joffrin i Dumay i znany członek rady municypalnej Brousse. Ci chcą osiągnąć cel w drodze legalnej i zalecają jedynie pokojową manifestacyę bez zawieszenia pracy. Druga grupa, zostająca pod przywództwem znanych socyalistów Juliusza Guèsde'a i Vaillanta, składa się z marxistów i blanquistów i pragnie obchodzić dzień 1 maja także „pokojową“ manifestacyą, ale zaleca robotnikom, by w dniu tym zawiesili robotę. Wreszcie trzecia grupa, składająca się z anarchistów, pragnie wywołać w dniu 1 maja rozruchy uliczne. Jest to szczupła garstka rewolucyonistów z zasady, przeciwko którym Constans zarządził surowe środki policyjne. Kilku przywódców tej grupy aresztowano już dzisiaj, by zapobiedz zaburzeniom.

Ostatnia rada ministrów zajmowała się wojną kolonii francuskiej z Dahomeyem, przyczem minister Barbey zakomunikował telegramy komendanta Fournier'a, kierującego operacyami wojennemi przeciwko wojskom króla Dahomeyu. Sprawa ta zaczyna niepokoić opinię publiczną, i dzienniki zarzucają rządowi, że zataja rzeczywisty stan rzeczy. Król Dahomeyu wystosował, jak wiadomo, list do prezydenta republiki, żaląc się, że Francuzi go zaczepili. Przeciwnie *Estafette*, omawiając położenie kolonii francuskiej wobec Dahomeyu, utrzymuje, że Francya zmuszona jest bronić swego sztandaru przed chciwością krwiożerczego tyrana. Słowa te nie robią jednakże dobrego wrażenia, bo mówi to organ Juliusza Ferry'ego, znienawidzonego za sprawę tonkińską.

Stanley w Anglii.

Stanley z końcem przeszłego tygodnia opuścił już stolicę Belgii i udał się do Anglii. W sobotę powitali go już w Dover: lord Wolseley, gen. Brackenburg, Sir Francis Winton, Rustem-pasza, baron Worms i Klemens Hill, jako przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych, oraz wielu członków parlamentu angielskiego, którzy przybyli osobnym pociągiem z Londynu do Dover na powitanie wsławionego badacza „czarnego kontynentu.“

Podczas pobytu w Brukseli był Stanley podejmowany także przez związek antiniewolniczy i przy tej sposobności wyraził swą opinię o kwestyi zniesienia niewolnictwa w Afryce. Jeszcze w r. 1877 uznał on konieczność uwolnienia Afryki od plagi niewolnictwa; teraz z większą jeszcze stanowczością występuje za zniesieniem handlu niewolnikami, miał bowiem sposobność podczas swych podróży afrykańskich poznać dokładnie dzikość i ohydę polowania na niewolników i handlu towarem ludzkim. Dlatego też znakomity badacz Afryki odzywa się z uznaniem o sprawie, podniesionej przez kardynała Lavigerie, i znajduje, że dzieło to powinno być prowadzone w porozumieniu z państwem Kongo. Antiniewolnicza konferencya brukselska będzie miała, zdaniem Stanleya, doniosłe znaczenie, jeżeli uda się istotnie rozciągnąć kontrolę nad dowozem broni do Afryki i zakazać handlu bronią i amunicyą. Z tego stanowiska sądzi Stanley, że Wissman słusznie postępuje, usiłując zjednać sobie Arabów i wciągając ich do swej służby, daje im bowiem sposobność żyć z uczciwej pracy zamiast z rabunków. Słusznie również postąpiło państwo Kongo, zdobywszy sobie usługi Tippo-Tippa, bo tym sposobem użyło Belzebuba przeciwko szatanowi. Po zniesieniu niewolnictwa — kończy Stanley z zapałem — zabłyśnie państwo Kongo, jak te gwiazdy, które ma w swym herbie na błękitnem polu.

Kronika.

Kraków, 29 kwietnia.

Budowa teatru w Krakowie. Rada miejska krakowska po długiej dyskusyi, prowadzonej na dwóch z rzędu posiedzeniach, uchwaliła wczoraj ostatecznie, według wniosków większości komisyi teatralnej, powierzyć sprawę budowy nowego, tak potrzebnego gmachu teatru, architektowi p. Janowi Zawiejskiemu. Opinię naszą o wartości przyjętych wczoraj przez Radę miejską planów p. Zawiejskiego wyrażaliśmy w sprawozdaniach specyalnych po konkursie ogłaszanych, a po raz ostatni w feletonie z dnia 24 b. m., zamieszczonym w numerze 94 *N. Reformy*. Wysokie przymioty projektu p. Zawiejskiego uznała większość komisyi teatralnej, a za nią i znaczna większość członków pełnej Rady miejskiej. W zarządzonem przez prezydenta dra Szlachtowskiego głosowaniu kartkami, projekt p. Zawiejskiego, przedkładany do przyjęcia przez referenta większości komisyi teatralnej r. m Knausa, otrzymał 33 głosy na 51 głosujących. Za przyjęciem projektu pp. Ekielskiego i Stryjeńskiego, które to wnioski przedkładał w imieniu mniejszości komisyi teatralnej r. m. dr. Jordan, oświadczyło się tylko 4 głosy — i wreszcie za przyjęciem planów p. Sławomira Odrzywolskiego, na wniosek członka Rady dra Pieniążka, oświadczyło się głosów 14.

Wobec powyższego wyniku głosowania przebieg dyskusyi wczorajszej staje się bezprzedmiotowym, zaznaczamy więc tylko, iż przemawiali przeciwko przyjęciu planów p. Zawiejskiego pp. Karol Zaremba, Faustyn Jakubowski, oraz referent mniejszości komisyi teatralnej dr. Jordan. — R. m. Domański projektował, aby raz jeszcze wezwać wszystkich pp. architektów, biorących udział w ostatnim konkursie, aby dokonali wskazane przez sąd konkursowy poprawki w swoich projektach. Wniosek ten przed głosowaniem cofnął sam wnioskodawca. Za przyjęciem planów p. Zawiejskiego oprócz referenta większości komisyi teatralnej przemawiali wczoraj wiceprezydent p. Friedlejn i r. m. Kwiatkowski. Na przepełnionej publicznością galeryi po przemówieniach tych odzywały się grzmiące oklaski, wskutek czego przewodniczący zagroził opróżnieniem galeryi.

Po przyjęciu wniosku o powierzenie budowy p. Zawiejskiemu, uchwaliła Rada jeszcze: upoważnić komisyę teatralną do przeprowadzenia rokowań z p. Zawiejskim, celem zapewnienia opracowania ostatecznego projektu i kierownictwa budowy; uprosić p. prezydenta o zarządzenie potrzebnych kroków, ażeby część poszpitalnego budynku, według dawniej powziętej uchwały Rady miasta na zburzenie przeznaczona, w jaknajkrótszym czasie opróżnioną została.

Tak więc od tylu lat tocząca się tyle ważna i doniosła dla naszego miasta sprawa, weszła szczęśliwie w fazę — początku końca, — a należy ufać, iż z dobrą wolą i energią w najkrótszym czasie dojdzie do urzeczywistnienia, ku powszechnemu zadowoleniu.

Echa z krakowskiej wystawy krajowej. Wydział krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie odbył w ubiegłą sobotę posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Jana Ihnatowicza. Na porządku dziennym była następująca sprawa: Komitet ściślejszy, który zawiązał się był w Krakowie celem urządzenia tam wystawy krajowej (1887), rozesłał swego czasu do różnych osobistości w kraju pisma, w których zamianował te osoby członkami obszerniejszego komitetu wystawowego. Tak samo wystosował także ten komitet do różnych stowarzyszeń i korporacyj zaproszenia, w których prosił, aby stowarzyszenia te zamianowały swoich delegatów do komitetu wystawowego. Zaproszenie takie nadeszło także i do Towarzystwa kupców i przemysłowców, a to zamianowało trzech delegatów. Delegaci ci otrzymali teraz z Krakowa pismo, wzywające ich, aby każdy najpóźniej do 1 kwietnia zapłacił na pokrycie niedoboru kwotę 120 złr., gdyż w przeciwnym razie kroki sądowe przeciw niemu wdrożone zostaną. Owóż delegaci ci udali się do Wydziału Towarzystwa z prośbą o udzielenie wskazówki, co począć mają, gdyby bowiem musieli płacić owych 360 złr, to wydatek ten spaść powinien na Towarzystwo, gdyż oni działali nie we własnem imieniu, lecz jako delegaci Towarzystwa. Podnieść tu trzeba to, że każda z osób, zaproszonych do zasiadania w komitecie krakowskim, była zdania, że powołują ją tylko do wzięcia udziału we wspólnej pracy około urządzenia wystawy, lecz nikomu to na myśl przyjść nie mogło, aby jeszcze do tych trudów, położonych przez nie, potrzeba było dopłacić. Z tego powodu uchwalił Wydział Towarzystwa nie płacić tej kwoty 360 złr., żądanej od jego trzech delegatów, lecz przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

Zgromadzenie czeladników i pomocników rękodzielniczych odbędzie się dziś wieczorem w lokalu „Zgody“, w sali należącej do stowarzyszenia rzeźników krakowskich. Zgromadzenie odbędzie się za zezwoleniem władz w obecności komisarzy cechowych i referenta spraw przemysłowych w magistracie. Na zgromadzenie przybyć mają przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń czeladników rękodzielniczych.

Ofiary zaburzeń w Biały. Liczba osób, zabitych w Biały, lub zmarłych w szpitalu wskutek ran, wynosi 11, a mianowicie: Franciszek Wojtyla z Cięcina (pow. żywiecki), lat 51, podobno żonaty i dzietny, wyrobnik; Szymon Sablik z Kóz, lat 16, stanu wolnego, wyrobnik; Józef Hurczek z Rybarzowiec, lat 18, stanu wolnego, wyrobnik; Kanty Szlagor vel Koziołek z Bujakowa, lat 23, st. wolnego, wyrobnik; Franciszek Sohlich z Alt Bielitz (Bielsk), lat 37, wolny, robotnik fabryczny u Fr. Zipsera w Bielsku; Maciej Mrozek z Rychwałdu (pow. żywiecki), lat 32, wolny, robotnik w fabryce machin w Białej; Józef Imielski z Lipnik, lat 27, żonaty (ma mieć dwoje dzieci), zarobnik; Józef Wiener z Buczkowic, lat 33, bezdzietny, pomocnik rzeźnicki, bez zajęcia Oprócz powyżej wykazanych, zmarło trzech, których nazwiska i pochodzenie nie mogły być dotychczas stwierdzone.

Z ranionych pozostaje obecnie jeszcze w opiece lekarskiej siedmiu, wyłącznie prawie Mazury. Nazwiska ich są następujące: Paweł Uroda z Płazy (pow. chrzanowski), lat 37, żonaty, bezdzietny, zarobnik fabryczny; Georg Kwaśny z Matzdorf (pow. bielski), lat 32, żonaty, ojciec 4 ga dzieci, bez zajęcia; Bernard Żołtyn z Międzybrodzia Lipnickiego, lat 26, wolny, robotnik fabryczny; Marcin Kocania z Harbulowic (pow. wadowicki), lat 24, wolny, pomocnik stolarski, bez zajęcia; Michał Tarnawa z Buczkowic, lat 34, żonaty, ojciec 2-ga dzieci, robotnik fabryczny w Białej; Andrzej Dudys z Godziski Nowej, lat 20, wolny, wyrobnik; Michał Sadlik z Kóz, lat 31, żonaty, ojciec 2-ga dzieci, pomocnik murarski.

Z Izby sądowej. Głośna sprawa o obrazę honoru p. Hermana Fritscha, radcy Izby handlowej i członka Rady powiatowej krakowskiej przez p. Jana Kantego Kirchmajera, przeprowadzoną została przez sędziego p. Halickiego i zakończyła się wczoraj zasądzeniem p. J. K. Kirchmajera za przekroczenie z z § 491 u. k. na 5 dni aresztu, zamienionego na 25 złr. grzywny.

Staraniem Czytelni akademickiej (nowej) odbędzie się ku uczczeniu 99 rocznicy ogłoszenia konstytucyi z dnia 3 maja 1791 r. nabożeństwo pamiątkowe w katedrze krakowskiej na Wawelu w piątek dn. 2 maja o godzinie 9 rano, na które Czytelnia akademicka zaprasza wszystkich rodaków, w szczególności zaś młodzież uniwersytecką, szkolną i rękodzielniczą. Wieczorem o godzinie 7 w dniu tym samym odbędzie się w lokalu Czytelni, Rynek 37, uroczysty wieczorek deklamacyjno-wokalny, na który cała młodzież akademicka wraz z profesorami zaproszoną została.

Arcyksiążę Ferdynand Karol i inspektor inżynieryi baron Salis von Soglio wczoraj wieczór odjechali do Wiednia. Przez czas kilkudniowego pobytu w Krakowie arcyksiążę mieszkał w Grand-Hotelu. W towarzystwie prezydenta miasta dr. Szlachtowskiego, barona Soglio, pułkownika Schallera, ochmistrza barona Bodmana i dyrektora budownictwa p. Niedziałkowskiego zwidzał arcyksiążę zabytki i zbiory Krakowa okazując szczere zainteresowanie się wszystkiem. Oprócz katedry na Wawelu i grobów królewskich, zwidzał arcyksiążę kościół N. P. Maryi w Rynku, nowy gmach uniwersytetu, gabinet archeologiczny, bibliotekę Jagiellońską, Muzeum Narodowe, wystawę sztuki w Sukiennicach i Muzeum książąt Czartoryskich. W strażnicy pożarnej na żądanie arcyksięcia odbyła się próba akcyi ratunkowej przy ogniu, za co nie tylko naczelnik p. Eminowicz, lecz i ogół dzielnych naszych strażaków usłyszał słowa uznania dla istotnej zręczności i wprawy, z jaką próba ratunku się odbyła. Arcyksiążę bywał na śniadaniach w handlu p. Antoniego Hawełki, wydając o handlu tym sąd pochlebny.

Arcyksiążę zwidził także roboty szybko postępujące przy budowie 22 budynków arsenalskich i wyraził zadowolenie z postępu robót, wypytywał o liczbę rzemieślników, która się może pomieścić w tych warsztatach, przyczem nadmienił, iż tak wielka liczba robotników wyższej kategoryi przyczyni się do rozwoju miasta, a szczególnie dzielnicy za rogatką rakowicką.

Powrót wojsk. Wczoraj przed wieczorem 1 batalion 57 pułku piechoty powrócił z Ostrawy do Krakowa, a dziś rano powróciły 2 kompanie inżynieryi z Cieszyna.

Magistrat wezwał Radę szkolną okręgową o bezzwłoczne przedłożenie programu budowy dwóch szkół ludowych pod jednym dachem stanąć mających w ulicy Topolowej.

Śluby. W kościele ks. Zmartwychwstańców pobłogosławiony został w sobotę związek małżeński, zawarty pomiędzy dr. Antonim Gaszyńskim, adwokatem z Chrzanowa, a panną Teklą Rogojską, córką ś. p. Stanisława i Józefy z Woźniakowskich, b. właścicieli dóbr w Królestwie Polskiem.

W niedzielę w kościele OO. Jezuitów na Wesołej książe biskup Dunajewski pobłogosławił ślub hr. Stefana Ponińskiego, syna generała kawaleryi włoskiej, z panną Maryą Jaroszyńską, córką Czesława i Elizy z Stępowskich, właścicieli dóbr.

W Stryju odbędzie się jutro ślub p. Zygmunta Rogosza, asystenta poczty, brata p. Józefa Rogosza, powieściopisarza, z córką emerytowanego majora piechoty i dyrektora tamtejszego Towarzystwa zaliczkowego panną Albiną Goettinger.

Prawnuczka generała armii polskiej z 1831 r., panna Wanda Dwernicka, wyszła za mąż za p. Aleksandra Sadowskiego, syna ostatniego marszałka szlachty gubernii podolskiej.

† **Walenty Kowalówka**, zasłużony kierownik szkoły miejskiej im. Konarskiego we Lwowie, członek zarządu „Towarzystwa pedagogicznego“, kierownik kolonij wakacyjnych dla dzieci, zmarł we Lwowie w 49 roku życia. Ś. p. Kowalówka tak wśród kolegów zawodu, jak i ogółu mieszkańców Lwowa zjednał sobie powszechne poważanie, a wśród dziatwy, dla której ojcem być umiał, serdeczną miłość. Należał on do najwybitniejszych w kraju poważnych przedstawicieli ludowego szkolnictwa, a zarówno w patryotycznym jak i obywatelskim kierunku działalność zmarłego mogła być godnym naśladowania wzorem dla kolegów i towarzyszów pracy. Cześć jego pamięci!

W bazarze krajowym w Sukiennicach można oglądać wspaniały ekran, wykonany przez uczennice kursów robót, pod kierunkiem zaszczytnie znanej nauczycielki p. Ksawery Chlebowskiej.

Z uniwersytetu. P. Józef Orłowski, rodem z Łańcuta, otrzymał dnia 26 bm. na tutejszym uniwersytecie stopień magistra farmacyi.

Wścieklizna psów dotąd nie ustaje w Krakowie. Dr. Walentowicz stwierdził znów dwa wypadki wścieklizny w ulicach Łobzowskiej i Grodzkiej.

Z Chrzanowa donoszą, iż zachodzą obawy zaburzeń w kopalniach węgla w Jaworznie, oraz w fabryce cementu w Szczakowy. Robotnicy domagają się podwyższenia płac i ośmiogodzinnej pracy. Liczba robotników obu fabryk dosięga 3000 ludzi. — Z Krakowa wysłano wczoraj do Chrzanowa dwie kompanie 20 pułku piechoty.

Gorlice, 27 kwietnia. (Koresp. *N. Reformy*). Do stłumienia i zlokalizowania groźnego dla miasta pożaru przyczynili się prócz straży miejscowej i bieckiej w znacznej mierze robotnicy z fabryki maryampolskiej Mac Garweja, przybyli z doskonałą swą sikawką pod wodzą pp. Nickelsa i Szula. To też w uznaniu ich zasługi w tym kierunku wystosował tutejszy magistrat do panów tych dziękczynne pismo.

Że akta sądowe i tabula hipoteczna ocalone — przypisać należy głównie niezmiernej przytomności umysłu i sprężystości naczelnika tutejszego sądu p. Łaskiego, który zajął się przeniesieniem tych ważnych aktów w bezpieczne miejsce i kierował ratunkiem zagrożonej hipoteki, a bez przesady powiedzieć można, że czynił to z odwagą i prawdziwem poświęceniem dla dobra publicznego, nie schodząc ze stanowiska, mimo buchających płomieni i spadających belek, pierwej nim wszystkie akta w bezpiecznem nie znalazły się schronieniu. A dodać przytem należy, że sam mieszkając w sąsiedztwie płonącego domu Rady powiatowej, nie małem był wraz z rodziną zagrożony niebezpieczeństwem.

We środę bawił tu prezydent Zborowski, zwidzając spalony budynek sądowy dla rozpatrzenia się w szkodach, zrządzonych pożarem. Część sądu pomieściła się w ocalonych od ognia ubikacyach, z niemałą naturalnie niewygodą, której oby rząd jak najszybciej kres położył załatwieniem sprawy restauracyi spalonego budynku, lub wynajęciem nowego lokalu dla sądu, którego kilka biur przeniesiono na tymczasowe umieszczenie do magistratu. Mamy nadzieję, że JE. p. Zborowski, przekonawszy się naocznie o stanie sprawy, wpłynie na szybkie jej załatwienie.

Biuro dla spraw kolejowych. P. Karol Tuszyński, były urzędnik kolejowy, otworzył we Lwowie pierwsze w Galicyi biuro reklamacyjne i informacyjne dla wszelkich spraw kolejowych tak komercyalnych, jak tyczących się ruchu kolejowego i połączył je z fachową spedycyą wszelkich przesyłek kolejowych, tudzież z kantorem pośrednictwa w sprzedaży artykułów i potrzeb budowlanych.

Otwarcie takiego fachowo-kolejowego biura, mającego jedynie na celu interes ogółu i tegoż wygodę, jest pomysłem bardzo szczęśliwym i na czasie podjętym. Biuro takie odpowiada ogólnie odczuwanej potrzebie i może oddać znamienite usługi nie tylko jednostkom w świecie handlowym i przemysłowym, ale i instytucyom krajowym

Wielki pożar. W nocy z soboty na niedzielę o godz. 2 po północy, wybuchł groźny pożar w Jezierzanach koło Czortkowa. Mimo wszelkich starań ogień podsycany silnym wichrem rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Z Czortkowa przybyła straż pożarna i dwie kompanie wojska. Do godziny 2 po południu zgorzało przeszło 200 domów. Około 400 rodzin pozostało bez dachu w największej nędzy. Ogień ogarnął i sąsiednią wioskę Jezierzankę.

Z Warszawy. Otworzone niedawno sale zarobkowe imienia ś. p. St. Staszyca zatrudniają obecnie 50 stałych pensyonarzy obojga płci, przeważnie szewców, krawców, stolarzy i ślusarzy, oraz szwaczek. Największy kontyngent męski stanowią rzemieślniczy rekonwalescenci, wychodzący ze szpitali, a kobiecy: szwaczki, niemłode kobiety, nie mogące utrzymać się z szycia w mieście.

Z Poznania. Zarząd Tow. Czytelni ludowej w Poznaniu, którego staraniami powstało już przeszło tysiąc czytelń w Poznańskiem, Prusach, na Warmii i Śląsku, wydał odezwę do rodaków z prośbą o pomoc dla głodnych na duchu, tj. pragnących oświaty, którym trudno głód ducha zaspokoić. Datki wszelkie przyjmują redakcye polskich czasopism, a kasyerem głównym jest dr. Kapuściński, Poznań, ulica Wilhelmowska nr. 11.

Kwestya salutowania wzajemnego pomiędzy urzędnikami państwowymi a oficerami, gdy pierwsi z nich są w uniformie, będzie wkrótce uregulowana — jak donosi wiedeńska *Militär Ztg.* — przepisami dla obu stron. Pohop do tego miały dać rozmaite nie-

miłe kontrowersye pomiędzy urzędnikami a oficerami, powstałe właśnie z powodu obustronnych pretensyj do pierwszeństwa i w ogóle nieporozumień, o jakich doniesiono z prowincyi ministerstwom wojny i spraw wewnętrznych.

Pierwszymi członkami czeskiej Akademii umiejętności zamianowani zostali przez cesarza: Tomek, Emler, Kalousek, Randa, Ott, Weyer, Studniczka, Zenger, Korzistka, Czelakowski, Kwiczala, Gebauer, Brandt, Bartos, Vrchlicki, Dworzak, Myslbek, Brozik, Hlawka. Są to mężowie nauki, poeci, muzycy i artyści. Ostatni z wymienionych Hlawka ofiarował, jak to w właściwym czasie donosiliśmy, na założenie Akademii 200.000 złr.

Ze Stowarzyszeń.

= We środę 30 bm. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu przy ulicy Brackiej, pod nr. 15, I piętro posiedzenie Towarzystwa „technicznego. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawa tytułów technicznych poruszona przez Towarzystwo techników w Gracu. 3) Wnioski zarządu (urządzenie wycieczki naukowo-technicznej). 4) Wnioski członków.

Awans majowy w armii austryackiej. Przy tegorocznym awansie majowym zostali feldmarszałkami porucznikami: generał major Gwido hr. Dubsky, Otton Gagern, komendant dywizyi konnicy w Jarosławiu, Aleksander Koegel, komend. 24 dywizyi piechoty w Przemyślu, Wilhelm ks. Schaumburg-Lippe, Hilbert Lohneysen, kom. dyw. konnicy we Lwowie; Antoni Pitreich, kom. dyw. piechoty w Zagrzebiu; Juliusz Butterwerk, przydzielony do komendantury 11 korpusu we Lwowie; Jan Samonigg, kom. 5 dyw. piechoty w Ołomuńcu; Juliusz Vogl, szef inżynieryi 14 korp. w Insbruku; Gustaw Lehne de Lehnstein, szef sekcyjny w austryackiem ministerstwie obrony krajowej; Michał Hertlein, kom. 14 brygady konnej w Rzeszowie i Emanuel Merta, kom. szkoły wojskowej w Wiedniu.

Składki. Dla rodzin robotników zabitych w Biały złożyli: N. N. z Biały 2 złr., X. z Krakowa 1 złr. Na Weteranów z r. 1831 p. Adam Paliszewski złożył 10 złr.

Repertoar teatru krakowskiego.

We czwartek 1 maja: „Trzeci maja", obraz historyczny w 5 aktach.

W sobotę 3 maja: (Wznowienie) „Wielkie bractwo", komedya w 5 aktach Jana Aleksandra hr. Fredry.

Proces asenterunkowy.

Wadowice, 28 kwietnia.

Nie przebrzmiały jeszcze echa procesu emigracyjnego, a raczej jak go tutaj nazywają „amerykańskiego", a już sala rozpraw tutejszego sądu obwodowego przyjęła w gościnę na czas jednego lub półtora tygodnia nowy zastęp specyalistów, także z Oświęcimia pochodzących, ale na innem znowu polu szukających szczęścia, lub zysków niedozwolonych.

Tłem tego świeżego procesu jest asenterunek, a treścią jego są oszustwa i machinacye, jakich się używa, by w sposób zręczny i karygodny, a niestety dość popularny, uwolnić od służby wojskowej takich młodych ludzi, którzy wolą przypatrywać się maszerującemu wojsku, aniżeli dźwigać tornistrę i karabin.

Jest to zatem podobny proces do tego, jaki odbywał się we wrześniu 1888 roku w sądzie krajowym karnym w Krakowie przeciw Strumpfnerowi i Mandlowi, tylko na większą skalę zakrojony.

Rozprawa rozpoczęła się dzisiaj przed zwykłym trybunałem, w którego skład wchodzą radca sądu krajowego Karol Góra jako przewodniczący, a sekretarz rady Strónczak i adjunkci sądowi Ślebodziński i dr. Wyrwalski jako sędziowie. Protokół spisuje auskultant Wietrzny.

W imieniu prokuratoryi oskarża zastępca prokuratora dr. Ogniewski.

Ze strony wojskowości znajduje się w sali c. i k. major-audytor Maciulski z Krakowa, który śledzi pilnie przebieg rozprawy i zbiera materyał dowodowy, potrzebny dla władz wojskowych.

Jako obrońcy występują adwokaci tutejsi: dr. Iwański i dr. Łazarski, tudzież adwokat dr. Doboszyński.

Na ławie oskarżonych zasiadają sami izraelici z Oświęcimia w liczbie 18 osób. Głównymi obwinionymi są: Feiwel Band, Markus Goldberg, Dawid Kuppermann, Natan Wulkan, Abraham Landerer i Markus Sadger, dwaj ostatni znani z procesu emigracyjnego, w którym Landerer za zbrodnie oszustwa i inne przestępstwa na karę ciężkiego więzienia przez cztery i pół roku, zaś Sadger na karę dwuletniego więzienia zasądzeni zostali.

Prokuratorya państwa oskarża wszystkich obwinionych o to, że w Białej w latach 1885, 1886, 1887 i 1888 lekarzy wojskowych przy asenterunku fungujących, a mianowicie w roku 1885 dra Wacława Marka, w roku 1886 dra Leona Einänglera, w r. 1887 dra Juliusza Mikscha, a w r. 1888 dra Kurzbauera, a więc urzędników przy rozstrzyganiu spraw publicznych, podarunkami pieniężnemi do stronniczości i naruszenia obowiązku urzędowego uwieść usiłowali, przez co popełnili zbrodnię uwiedzenia do nadużycia władzy urzędowej § 105 u. k., karze od sześciu miesięcy do roku, a względnie do pięciu lat podpadającej.

Oskarżenie utrzymuje, że asenterunek w Białej w latach od 1885 do 1888 włącznie, zwłaszcza co do izraelitów oświęcimskich nie odbywał się prawidłowo, że popisowi izraelici, już to sami, już to za pośrednictwem Feiwla i Mechla Banda, starali się za pomocą przekupstwa wpłynąć na lekarzy wojskowych i zapewnić sobie uchylenie się od obowiązku służby wojskowej.

Każdoroczny asenterunek w Białej miał być według aktu oskarżenia, dla żydów oświęcimskich polem do zbrodniczych machinacyi, prawdopodobnie także źródłem dochodów dla niektórych lekarzy wojskowych, a był bezsprzecznie źródłem zysków dla Feiwla i Mechla Bandów, tak że Feiwel Band słusznie uchodził za pośrednika w sprawach asenterunkowych, a nawet zjednał sobie powszechnie przydomek „Doctor Band der Linke".

Do rozprawy, która potrwa co najmniej tydzień, wezwano 26 świadków; dzisiaj rozpoczęto przesłuchiwanie oskarżonych od Feiwla Banda, który widocznie na punkcie machinacyi asenterukowych nie jest nowicyuszem, gdyż w roku 1880 za wyłudzanie pieniędzy pod pozorem, iż przez znajomość z wojskowymi potrafi uwalniać od obowiązku służby wojskowej, był już skazany za zbrodnię oszustwa na karę 3 letniego ciężkiego więzienia i karę tę odpokutował.

Dział ekonomiczny.

Nowe urzędy pocztowe. Z dniem 1 maja br. wejdą w życie urzędy pocztowe w Lipinkach, pow. gorlickiego. Urząd ten trudnić się będzie przyjmowaniem i wydawaniem poczty listowej i wartościowej, a zarazem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności.

Na dworcu kolejowym Kamionka-Lipnik w powiecie rawskim otwartym zostanie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem działania, również w Baginsbergu (starostwo kołomyjskie) z nazwą „Baginsberg koło Kołomyi".

Z tymże dniem przeniesiony zostanie urząd pocztowy z Grabia do Krempnej. Urząd pocztowy w Krempnej zatrzyma ten sam zakres działania, jak zniesiony urząd w Grabiu.

Z kolei Karola Ludwika. Stosownie do rozkładu jazdy z dnia 1 czerwca 1889 r., zaprowadzone zostaną tak, jak i przeszłego roku pociągi lokalne między Podzamczem a Tarnopolem i Brodami nr. 13/113 i 14/114 i kursować będą codziennie według istniejącego rozkładu jazdy aż do zmiany tegoż rozkładu, która nastąpić ma od 1 czerwca br. Także począwszy od 13 maja pociągi kuryerskie nr. I i II nie będą w stacyach Barszczowice, Kniaże, Płuchów, Jezierna i Bogdanówka-Kamionka zatrzymywane.

Listy zagraniczne. Krajowa dyrekcya poczt ogłasza: Wedle zawiadomienia ministerstwa handlu nadchodzą często z Austro-Węgier zagranicę zwłaszcza do Niemiec niedostatecznie ofrankowane listy, wskutek czego zniewoleni są adresaci uiszczać dodatkowe portoryum. Przeważna część tych listów wykazuje wagę między 15 a 20 gramów, która to okoliczność uzasadnia przypuszczenie, iż przyczyna niedostatecznego frakowania listów leży w błędnem mniemaniu nadawców, jakoby listy wysełane za granicę podlegały podobnie jak to ma miejsce we wewnętrznym ruchu Austro-Węgier do wagi 20 gr. pojedynczej opłacie.

Zwraca się przeto uwagę interesowanych na okoliczność, iż tylko w obrębie austro-węgierskiej monarchii i w kierunku do Bośnii i Hercegowiny wynosi franco za list do wagi 20 gramów 5 ct. powyżej 20 gramów do 250 gramów 10 ct. w. a., za listy do Niemiec zaś już przy wadze powyżej 15 gr. podwójna należy się opłata.

Przy listach przeznaczonych do innych państw i krajów, wchodzących w skład światowego związku pocztowego, wzrasta należytość od 15 gramów, tak iż za listy wagi od 15 do 30 gramów należy podwójną, od 30 do 45 gr. potrójną itd. uiszczać w znaczkach opłatę.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 29 kwietnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	737.1 mm	734.8 mm	737.1 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+11°,0	+10°,3	+17°,2
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	ENE 1	NE 1	ESE 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	92 %	96 %	67 %
Stan nieba 0=pog., 10 zup. pochm	deszcz	10	7

Telegramy „Nowej Reformy".

(Telegramy własne Nowej Reformy".)

Biała, 29 kwietnia. Wczoraj oświadczyli robotnicy w fabryce sukna Hessa swojemu chlebodawcy, że w razie, jeżeli im nie podwyższy płacy o 60%, przestaną pracować. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, zaniechali roboty w fabryce o godz. 5 po południu. Jest to pierwszy wypadek bezrobocia w Biały.

Sprawa ostatnich rozruchów robotniczych coraz to obszerniejsze przybiera rozmiary. Codziennie słychać o nowych aresztowaniach. Dzisiaj przedsięwzięto rewizyę u tutejszego kupca Böhna, którego również aresztowano. Dochodzenia karnosądowe prowadzi p. Kalitowski, zastępca prokuratora z Krakowa, oraz p. Krywult adjunkt sądowy z Wadowic.

Wiedeń, 29 kwietnia. Wspólna rada ministrów zakończyła się wczoraj. Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne preliminowane na armię — jak słychać — wynoszą 114 mil. złr. Wydatki nadzwyczajne dodatkowe przeznaczone są na sprawienie ośmiomilimetrowych karabinów Mannlichera, na utworzenie nowego pułku jazdy, na fabrykacyę prochu bez dymu. Na sam proch bez dymu potrzeba jest 10 mil. złr., które jednak ratami na kilka lat będą rozłożone.

Rzeczywista nadwyżka potrzebnych wydatków wyniesie około siedm mil. złr.

Delegacye wspólne zbiorą się dnia 4 czerwca.

Berlin, 29 kwietnia. P. Windthorst otrzymał od papieża order Chrystusa.

Serajewo, 29 kwietnia. W Maleszu pod Nowi bazarem przyszło do krwawego starcia między Czarnogórcami, osiadłymi niedawno w Serbii, a muzułmanami.

(Telegramy Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 29 kwietnia. Wspólne konferencye ministrów ukończyły się wczoraj po południu posiedzeniem, na którem przewodniczył cesarz.

Prawdopodobny termin zwołania delegacyj jest 4 czerwca. Węgierscy ministrowie odjechali wieczorem do Pesztu.

Wiedeń, 29 kwietnia. Posiedzenie Izby poselskiej. Minister handlu przedkłada projekt do ustawy o uregulowaniu stosunków handlowych pomiędzy Austro-Węgrami a Turcyą.

Wiedeń, 29 kwietnia. Austro-węgierska konferencya cłowa w sprawie upływających traktatów handlowych ukończyła swoje prace.

Wiedeń, 20 kwietnia. (Posiedzenie Izby poselskiej.) W liczbie nadesłanych petycyj jest także petycya braci Eislerów z Wagstadu o wynagrodzenie ze skarbu państwa za szkody, poniesione podczas rozruchów robotniczych.

W dalszym toku rozprawy nad budżetem ministerstwa oświaty p. Adametz użalał się nad skąpem przez rząd popieraniem sztuki w Czechach. Min. Gautsch odpowiedział, że rząd zwraca wielką uwagę na rozwój sztuki w Czechach i popiera ją życzliwie.

Wiedeń, 29 kwietnia. Komisya nietykalności w Izbie poselskiej przyjęła wniosek o interpretacyi prawa o nietykalności członków Izby poselskiej, oraz wniosek p. Weebera żądający, aby ustawa o nietykalności miała zastósowanie także do rozporządzeń władzy politycznej, przez które udział posłów w posiedzeniach Izby może się stać niemożebnym.

Przedłożony będzie osobny projekt do ustawy o przedawnieniu podczas trwania sesyi.

Karłowce, 29 kwietnia. Na serbskim kongresie kościelnym stronnictwo narodowe rozdwoiło się: dwudziestu umiarkowanych zgrupowało się pod przywództwem prowizorycznego prezydenta Stefanovicsa, 17 dessydentów pod przywództwem Dumcsy. Na wniosek Dumcsy uchwalono ułożyć adres dziękczynny do cesarza.

Petersburg, 29 kwietnia. *Prawit. Wiestnik* ogłasza nominacyę następujących biskupów katolickich: Nowodworskiego w Płocku, Jaczewskiego w Lublinie, Awdziewicza w Wilnie, Kossowskiego w Kielcach i Zerry w Tyraspolu. Dotychczasowy biskup tyraspolski Zottman złożył godność swoją z powodów zdrowia, pozostanie jednak tytularnym biskupem.

Askabad, 29 kwietnia. Włoski następca tronu powrócił 27 b. m. z Samarkandy, został przyjęty na dworcu przez Komarowa, który mu ofiarował podarunki, i odjechał wczoraj do Baku.

Sofia, 29 kwietnia. Stambułow i Matkurow wyjechali dzisiaj do Filipopola na uroczystość z powodu rocznicy ustanowienia orderu za waleczność.

Profesor Virchow, jadąc z powrotem do Berlina, przybył tu wczoraj i dzisiaj udał się w dalszą podróż.

Bukareszt 29 kwietnia. Nadzwyczajna sesya Izby poselskiej otwartą została orędziem królewskiem, odczytanem przez prezydenta ministrów.

Król odznaczył austryackiego posła w Bukareszcie hr. Gołuchowskiego wielkim krzyżem rumuńskiego orderu korony. To samo odznaczenie otrzymał węgierski minister Bethlem.

Lizbona, 29 kwietnia. Wczoraj zrana dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

Waszyngton, 29 kwietnia Przedstawiciele państw Guatemali, Nicaraguy, San-Salvadoru, Hondurasu, Bolivii, Ecuadoru, Haiti i Brazylii, podpisali uchwałę, powziętą przez kongres panamerykański, ażeby wszelkie nieporozumienia, mogące wyniknąć pomiędzy republikami amerykańskiemi, oddawać do rozstrzygnięcia polubownemu sądowi państw europejskich

Melbourne, 29 kwietnia. Z Samoa nadeszła wiadomość, że król Malietoa podpisał traktat samoański w obecności konsulów i licznie zgromadzonej ludności miejscowej.

(Rozruchy)

Wiedeń, 29 kwietnia. Doniesienia tutejszych dzienników o wojskowych zarządzeniach przezorności na wypadek rozruchów w Wiedniu dnia 1 maja są pod wielu względami przesadzone, a mianowicie nie ma wcale zamiaru rozstawiać wojsko po placach targowych lub ulicach, ani zakazywać zwykłego targu.

Sprawozdania z okręgów przemysłowych w Niższej Austryi brzmią uspokajająco.

Izba poselska odbędzie posiedzenie d. 1 maja, jak zwykle.

Policya wiedeńska zezwoliła na żądane zgromadzenie robotników w d. 1 maja pod warunkiem, jeżeli robotnicy zobowiążą się do utrzymania spokoju i porządku.

Stowarzyszenie piekarzy uchwaliło zaniechać podwyższenia ceny bułek.

Wiedeń, 29 kwietnia. Robotnicy w warsztatach kolei państwowej na przedmieściu Favoriten, którzy wczoraj zaprzestali pracować, dziś wrócili do roboty wszyscy z wyjątkiem dwudziestu, którzy byli po większej części najemnikami dziennymi.

Wiedeń, 29 kwietnia. Deputacya związków robotniczych udała się do burmistrza i złożyła oświadczenie, że życzy sobie wprawdzie manifestacyi spokojnej, ale pragnie zaniechać zamierzonych pochodów. Deputacya prosiła o wyjaśnienie, pod jakiemi warunkami możnaby uzyskać pozwolenie w celu odbycia zgromadzeń robotniczych i zapewniała przytem, że robotnicy sami będą czuwać nad utrzymaniem porządku.

Celowiec, 29 kwietnia. Bezrobocie w Bleibergu i w Kreuth pomyślnie się zakończyło. Właściciele złożyli podziękowanie rządowi za utrzymanie porządku i spokoju i za pośrednictwo, które przyczyniło się do polubownego zakończenia bezrobocia.

Grac, 29 kwietnia. Wczoraj przed południem dwudziestu robotników z cegielni w Ganis pod Marburgiem napadło na zajętych pracą robotników włoskich, aby ich zmusić do zaprzestania pracy. Uwięziono dziesięciu winowajców i odstawiono do sądu. — Włoscy robotnicy pracują dalej.

W mieście Gracu zaprzestali pracować czeladnicy kowalscy. Pięciu z nich za przekroczenie ustawy zostało uwięzionych.

Praga, 29 kwietnia. Do większych miast przemysłowych i zakładów górniczych przyszło wojsko.

Półurzędowy *Prager Abendblatt* oznajmia, że rząd nakazał rozległe zarządzenia przeciw obcym żywiołom, które narzucają się robotnikom. Z temi żywiołami postąpi rząd z bezwzględną surowością.

Budapeszt, 29 kwietnia. Trzydzieści tysięcy robotników w fabrykach żelaza i w kopalniach węgla w południowo-wschodnich Węgrzech postanowiło demonstracyjnie świątkować dnia 1-szego maja.

Robotnicy w cukrowni w Botfalva zaprzestali pracować i postawili dyrekcyi bardzo wygórowane żądania. Dyrekcya wezwała wojsko na wszelki wypadek. Stu dwudziestu robotników jest odprawionych. Dotąd spokój nie był zakłócony.

Budapeszt, 29 kwietnia. Komitet robotników wniósł nowe podanie o dozwolenie walnego zgromadzenia w dniu 1 maja. Na podaniu podpisali się wszyscy członkowie dobrowolnej straży i podpisami swemi poręczyli za utrzymanie spokoju i porządku.

Zwickau, 29 kwietnia. Nader liczne zgromadzenie robotników, mające charakter socyalno-demokratyczny, postanowiło dążyć do zjednoczenia wszystkich robotników górniczych, ażeby późniejszym wymaganiom dodać więcej mocy nacisku.— Prócz tego postanowiło wysłać trzech delegowanych na międzynarodowy kongres robotników górniczych, mający się odbyć w Brukseli.

Królewiec, 29 kwietnia. Władze zarządziły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa na dzień 1 maja.

Kilku przemysłowców tutejszych zawarło kartel, aby nie przyjmować żadnego robotnika, który wziął udział w zmowie.

Paryż, 29 kwietnia. W liczbie uwięzionych wczoraj piętnastu anarchistów jest także markiz Mores, kandydat do Rady miejskiej ze stronnictwa antisemickiego.

Prevost, sekretarz giełdy robotników i kilku anarchistów rozrzucali w niedzielę podburzające odezwy pomiędzy żołnierzy w Paryżu, Wersalu i Saint-Germain. Uwięziony Mores ma być jednym z naczelników agitacyi.

Komitet, organizujący demonstracyjne świątkowanie dnia 1 maja, ogłosił protest przeciw uwięzieniu Prevosta i uchwalił, że manifestacya ma się odbyć mimo to z wszelkim spokojem.

Paryż, 29 kwietnia. Sąd przysięgłych departamentu Sekwany skazał trzech dziennikarzy-anarchistów za podburzanie tłumów na 6 do 15 miesięcy więzienia i na karę pieniężną.

Paryż, 29 kwietnia. W departamencie Nord zapowiedziano na dzień 1 maja zgromadzenia robotnicze i manifestacye we wszystkich głównych punktach przemysłowych. W Lille panuje spokój; w Pas-de Calais wielkie wzburzenie, do Lens wysłano siłę zbrojną w liczbie 800 żołnierzy.

Paryż, 29 kwietnia. Wczoraj po południu aresztowano 7 wybitnych przywódców anarchistycznych. Krąży pogłoska, że wszyscy przywódcy anarchistów mają być przed 1 maja aresztowani. W mieszkaniu jednego z uwięzionych anarchistów znaleziono tajną drukarnię z całym materyałem drukarskim i mnóstwo gotowych broszur treści rewolucyjnej.

Z Bordeaux i Lille nadchodzą wiadomości o nowych zmowach i bezrobociach.

W Bessege trwa dalej zmowa robotników w hutach szklannych, ale przebieg jest dotąd spokojny. Przeciwnie między robotnikami zatrudnionymi przy wielkich piecach żelaznych, jest wielkie wzburzenie z powodu zmniejszenia płacy.

Paryż, 29 kwietnia. W Wersalu uwięziono dwu Włochów, którzy rozdawali między żołnierzy podburzające odezwy o świątkowaniu dnia 1-szego maja.

W Roanne (w departamencie Loire) uwięziono wiele osób za agitacye na rzecz obchodu d. 1 maja.

Paryż, 29 kwietnia. Pułk strzelców z Melun i Fontainebleau przybędą tu dla wzmocnienia załogi.

Rzym, 29 kwietnia. Dziewiętnaście stowarzyszeń robotniczych w mieście uchwaliło przyłączyć się do żądań zmniejszenia czasu pracy na ośm godzin.

Medyolan, 29 kwietnia. Delegowani stowarzyszeń robotników w Medyolanie i okolicy uchwalili 26 głosami przeciw 21 rezolucyę, wzywającą robotników, aby ci mimo zakazu świątkowania dnia 1 maja według własnej woli, albo pojedynczo, albo zbiorowo obchodzili to święto robotników, a wieczór zgromadzili się w różnych dzielnicach dla radzenia nad ośmiogodzinną pracą na dobę.

Como, 29 kwietnia. Uwięziono wiele indywiduów, które rozrzucały podżegające odezwy pomiędzy włościan.

Około 30 anarchistów po większej części Francuzów i Niemców, oprócz tego Włosi, którzy z Francyi powrócili, zajmują się bardzo gorliwie propagandą i zapowiadają wybuch rewolucyi w dniu 1 maja.

Władze zarządziły zawczasu energiczne środki w celu zapobieżenia rozruchom.

Bruksela, 29 kwietnia. Burmistrz miasta Liege obwieścił, wobec manifestacyi zamierzonych na dzień 1 maja, że zarządzono surowe środki, ażeby w dniu tym nie dopuścić po godzinie 6 wieczór do żadnych zgromadzeń, ani manifestacyjnych pochodów.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 29 kwietnia 1890 roku.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	89	20
Zjednoczony dług w srebrze	89	45
Austryacka renta złota	109	60
5% austryacka renta (marcowa)	100	80
Akcye banku austro-węgierskiego	940	—
Akcye kredytowe	293	75
Londyn	118	—
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	40
Dukaty austryackie	5	60
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	02½

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 29/4. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Rubla papierowe . . . za 100 rubli	130	25	131	50
Marki niemieckie . . . za 100 mar.	57	75	58	75
20-to frankówka złota	9	38	9	48
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104	25	106	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	97	25	98	75
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104	—	105	50
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98	50	99	50
5% Obligi komunalne „ „ . I Emis.	100	25	101	50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	97	25	98	50
4% „ „ „ „ II Em.	94	50	95	50
4½% „ „ „ „	99	75	100	75
5% „ „ „ „	100	75	101	75
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	106	—	107	—
5% „ „ „ zwr. za 40 lat	101	25	102	25
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	93	50	95	—
4% „ likwidac. „ „ „ 100	88	25	89	75

Lwów, dnia 26/4. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Akcya Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	302	—	306	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101	15	101	85
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98	95	99	65
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101	10	101	80
4½% „ „ „ „ za złr. 100	99	95	100	65
4% „ „ „ okr. 56 złr. 100	94	40	95	10
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k	104	80	105	50
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100	75	101	50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	97	90	98	60

Warszawa, dnia 28/4. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	—	—	95	35
4% Listy likwidacyjne . . za rubli 100	—	—	89	30
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	—	—	99	25
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	—	—	97	25
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	—	—	96	40
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	—	—	94	15

Wiedeń, dnia 28/4. Obligi długu państwa (bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. . . za złr. 100	89	20	89	40
5% „ „ srebrna . . za złr. 100	89	45	89	65
4% „ „ złota . . . za złr. 100	109	2·	109	45
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	100	80	101	—
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. . . za 100	131	25	132	25
5% „ z r. 1860 na 500 złr. . . za 100	138	20	138	60
5% „ z r. 1860 na 100 złr. . . za 100	143	—	143	50
„ z r. 1864 bez % całe . . za 100	178	50	179	50
„ z r. 1864 bez % pół . . za 100	178	50	179	50

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota . . . . za złr. 100	100	85	101	15
5% Renta papierowa . . za złr. 100	99	15	99	35
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. . 100	113	75	114	75
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ . 100	135	70	136	—
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. „ . 100	135	70	136	—
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ . 100	126	25	126	75

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
5% Obl. ind. Galicyi . . . za 100 m.k.	104	80	105	60
5% Obl. ind. Bukow. . . . za 100 m.k.	105	10	—	—
5% Obl. ind. Siedm. . . . za 100 m.k.	104	50	105	50
4% Obl. ind. Węgier . . . za 100 złr.	88	80	89	30

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	101	—	101	50
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	108	—	108	50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	106	50	107	—
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	101	50	102	—
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	101	15	101	50
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	94	90	—	—
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	100	—	100	25
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	99	—	99	50
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100	25	—	—
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	100	90	101	4·
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100	10	100	70
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	111	75	112	25

Losy.

	płacą		żądają	
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	7	40	7	90
Kredytowe austr. . . na 100 złr. w. a.	188	50	189	—
Clary . . . . . . na 40 złr. m. k.	58	—	59	—
4% Tow. żegl. Dun. . na 100 złr. w. a.	130	50	133	—
Krakowskie . . . . na 20 złr. w. a.	23	—	23	25
Ofner (miasta Budy) . na 40 złr. w. a	63	80	64	50
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	19	90	20	30
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a	12	25	12	50
Rudolfa . . . . . . na 10 złr. w. a.	20	—	21	—
Stanisławowskie . . . na 20 złr. w.	—	—	32	—

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
6·—	Anglobank . . . . . na 200 złr.	144	25	144	75
5·—	Bankverein Wiener . . na 100 złr.	113	75	114	25
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	293	80	294	40
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	329	75	330	25
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	300	—	305	—
30·—	Laenderbank . . . . na 200 złr.	215	50	216	—
39·80	Austro-węgierski . . . na 600 złr.	943	—	945	—
12·—	Unionbank . . . . . na 100 złr.	234	50	235	—

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
16·87	Żegluga na Dunaju . . na 500 złr.	339	—	343	—
117·25	Ferdynanda Północn. . na 1050 złr.	2657	—	2660	—
7·35	Karola Ludwika . . . na 210 złr	192	25	192	75
7·94	Koszycko-Bogumińskie na 200 złr.	160	25	160	75
13·40	Lwowsko-Czerniow. . na 200 złr.	232	—	233	—
27 fr.	Staatseisenbahn . . na 200 złr.	214	25	214	75
1 fr	Lombardy (Südbahn) . na 200 złr	117	75	118	25

Waluty

	płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę	5	61	5	63
20-to Frankówki . . . . . za sztukę	9	39	9	41
20-to Markówki . . . . . za sztukę	11	60	11	62
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	—	—	—	—
Funty szterlingi . . . . . za sztukę	11	79	11	84
Banknoty włoskie . . . . . za sztukę	46	30	46	40
Ruble papierowe . . . . za 10 sztuk	131	—	131	50

Konstytucya 3go Maja

(kwiecień—czerwiec 1791)
stosunki europejskie i przygotowania w Warszawie do konstytucyi 3-go Maja, zamach stanu
napisał
ks. Waleryan Kalinka.
Cena 1 złr. 20 cnt., z przesyłką 1 złr. 30 centów.
Wyszła nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1058 1 2

Poszukuję

poważnych ludzi każdego stanu, którzyby się zająć chcieli rozsprzedażą efektów losowych i papierów loteryjnych. **Najwyższa prowizya i stałe utrzymanie.**
J. LÖVY, Dom bankowy, Budapest Fatranergasse, 17. 1055 1 10

Subjekt

znaleść może miejsce **w handlu win A. Ciechanowskiego w Krakowie,** ul. Floryańska, L. 3. 1064 1 3

Dwa domy

murowane 1053 1 6
z gruntami $6^1/_2$ morgów, pod Krakowem, przy Rogatce mogilskiej, L. 10, **do sprzedania.**

ALBUMY

wyroby z bronzu i skóry, portmonetki, przybory do podróży i majoliki
poleca 1036 1 0
Magazyn Au Bon Marché FILIPA EILE
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 6.

Do handlu korzennego Jana Nagla w Krakowie potrzebny jest
praktykant
zamiejscowy, mający lat 14—16, z odpowiednią kwalifikacyą. 1068 1 2

Folwark do sprzedania

Maryanpol Nagórze, składający się z 153 morgów, w tem 25 m. łąk, 220 m. lasu starszego, młodszego i zarośli, z pięknemi zasiewami zimowemi i wiosennemi, z dostatecznym inwentarzem żywym i martwym, z młocarnią czterokonną, z dobremi budynkami, stawem, długu może zostać przy gruncie 15.000 złr., jest **do sprzedania.** Mający chęć kupna raczą się zgłosić do właściciela na miejscu **w Czermny** stacya kolei **Bicz,** mila od stacyi kolejowej. 1069 1

W moim handlu jest miejsce
dla praktykanta.
1067 1 3 **Fr. Lenert, Kraków, ul. Sławkowska, 6.**

W Królestwie Polskiem w powiecie Jędrzejowskim są
Dwa folwarki
obejmujące około 800 morgów dobrej gleby i łąk, **od 1 lipca b. r. do wydzierżawienia.**
Bliższej wiadomości udzieli **Zarząd dóbr Karola hr. Lanckorońskiego** poczta **Wodzisław w Królestwie Polskiem.**
1070 1 3

Przed naśladownictwem ostrzega się usilnie!
Żądać tylko z **marką ochronną**
CARBOLINEUM AVENARIUS
które jest najtańszą powłoką barwy orzechowo-brunatnej i chroni trwale wszelkie z drzewa przedmioty, na wpływ powietrza wystawione, jak sztachety, szopy, magazyny, werandy, dachy gontowe, bramy i drzwi, wozy i pługi, szluzy młyńskie i ścieki wodne itp. przed gniciem, butwieniem i grzybem. Każdy robotnik może uskutecznić powlekanie. Flaszka 5 klg. po **1 złr. 80 cnt.** z opłatą pocztową. — Tabelki próbne wysyłamy gratis.

C. k. uprz. **ANTI-BAKTERION** C. k. uprz.
Jedyny bezwonny środek desynfekcyjny do zupełnego usunięcia niemiłego odoru z klosetów, śmietników i stajen itp. Chemicznie czysty zapobiega ochronnie przeciw zarazie u bydła i służy jako środek przeciwgnilny do przemywania ran. Prospekty, świadectwa i przepisy użycia gratis i franco. 622 4 16
Avenarius & Schranzhofer
Wien, III., Hauptstrasse, 84.

Zawiadomienie.

Od I lipca 1890 roku przenoszę mój **skład maszyn rolniczych z Podgórza do Krakowa do domu pod L. 32, przy ul. Floryańskiej,** i równocześnie upraszam Szanownych PP. Odbiorców o zaszczycanie mnie nadal swemi względami i o adresowanie wszelkich zamówień i listów dla mnie już od dnia dzisiejszego pod wyż podanym adresem.
Wszelkie nowo sprowadzone maszyny mogą również **od dnia dzisiejszego w składzie moim pod L. 32, przy ul. Floryańskiej,** być oglądane.
1043 3 3 Z uszanowaniem
J. B. Prüwer.

Wydział krajowy L. 56.864.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na drugą posadę **nauczyciela adjunkta do nauk matematycznych i zawodowo-leśniczych przy krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.**

Posada ta, do której przywiązana jest płaca roczna w kwocie 800 złr. w. a., obsadzoną będzie na razie prowizorycznie na rok jeden.

Do obowiązków nauczyciela-adjunkta należy:

1. wykładać matematykę zastosowaną do potrzeb gospodarstwa lasowego, tudzież jeden z działów inżynieryi leśniczej, przedewszystkiem zaś naukę zabudowania potoków górskich;
2. Wykładać jeden z działów nauki leśnictwa (w ściślejszem znaczeniu) głównie zaś urządzenie lasu i Administracyę lub Użytkowanie z lasu (exploatacyę lasów);
3. Być pomocnym Dyrektorowi i profesorowi nauk fachowych w przeprowadzaniu z uczniami demonstracyi i ćwiczeń praktycznych.

Bliższe określenie obowiązków obejmuje Instrukcya, wydana dla nauczycieli kraj. szkoły gospodarstwa lasowego przez Wydział krajowy.

Chcący ubiegać się o tę posadę winni wnieść do Wydziału krajowego udokumentowane podania **najdalej do 30 lipca 1890 r.** i przedłożyć Wydziałowi krajowemu.

1. Świadectwo udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują, mianowicie:
   a) Świadectwo z odbytych studyów fachowych na Akademii leśniczej.
   b) Świadectwo ze złożonego egzaminu dyplomowego.
   c) Świadectwo z dłuższej i z dobrym skutkiem odbytej praktyki w zawodzie gospodarsko-leśnym.
2. Metrykę urodzenia.
3. Krótki życiorys.

Pierwszeństwo otrzymają kandydaci, którzy wykażą się nadto świadectwem kwalifikacyjnem do pełnienia obowiązków nauczyciela przy średniej szkole leśniczej.

We Lwowie dnia 22 kwietnia 1890 roku. 1061 1 3

Restauracya Czermak.
Koncerta środowe
rozpoczną się
od dnia 7 maja b. r. 928 1

Fondé en 1760.
A' l'Empereur romain
Vienne, I., Seilergasse, Nro 12.
SOIERIES et NOUVEAUTÉS.
Étoffes anglaises pour costûmes, Étoffes de fantaisie françaises, Grénadines rayé, crêpe chasseur, crêpe d'Italie, Tissus de Mulhouse: Satins imprimé., Voiles, Batistes, cretonnes ect. ect. 1022 2 8
Grand Choix en Étoffes noir.
Foulards de Lyon, Surahs rayé, Surahs à carreaux ect.
La maison expédie à ses frais les Echantillons qui lui seront demandés.

C. i k. wył. uprz. Fabryki
Aleksandra Herzoga, Wiedeń, I., Graben, Bräunerstrasse, 6,
dostarczają za najlepsze uznane

Maszyny do prania (Patent Strakosch & Boner). Wyciskacze, Magle, Przyrządy do prasowania itd.	Zamknięcia kanałowe automatyczne. Najlepsze ochrona przeciw zalewom, przeciw szczurom, przeciw wyziewom.	Piece Meidingerowskie pojedyncze, a pięknie wykonane. Piece Regulatory, Caloriefery, Opalania central, Przyrządy wentylacyjne.

Sprzedaż pod gwarancyą. — Cenniki illustrowane darmo i opłatnie. 816 8 104

Najlepszy, najtańszy najpewn. i najdawn.
środek nawozowy
pod buraki, chmiel, wino, ziemniaki, len, jarzyny, jak ogółowo pod wszystkie ziemiopłody
w każdym gatunku ziemi trwale działający, stwierdzony wieloma świadectwami **znakomitych powag rolniczych, jest ściśle poręczony co do swych składników organicznych** jak **azot, kwas fosforowy, kali,** obok 60% organ. substancyj i w każdej ilości szybko do otrzymania 426 21 56
skoncentrowany nawóz bydlęcy
(Engrais de boeuf) z pierwszej c. k. w. uprz. i pat. austro-węgier. Fabryki skoncentrowanego nawozu bydlęcego (Fabriken concent. Rinderdüngers) w Temeszwarze i Aradzie (Brüder Saxl).
Centralbureau: Wien, III., Rennweg, Nr. 20 P, gdzie wszelkie korespondencye nadsyłać należy. Próbki i broszury darmo i opłatnie.

We wszystkich trafykach i składach galanteryjnych.
Najlepszy papier cygaretów
jest prawdziwy
LE HOUBLON
francuski fabrykat
CAWLEYEGO & HENRY
PARYŻ
MEDAL SREBRNY, WYSTAWA ŚWIATOWA, PARYŻ 1889.
Skład generalny: OTTO KANITZ & CO., WIEDEŃ. 335 9 26

!Ceny zniżone!
Wszystkich towarów galanteryjnych
pod firmą
J. Zaplatalski
w Rynku głównym, w Krakowie,
a mianowicie: artykułów podróżnych, torb ręcznych i do przewieszania, kufrów patentowanych, niklową blachą pokrytych, płaszczy gumowych angielskich w najnowszych fasonach, damskich i męskich, oraz kapeluszy i czapek gumowych dla dam itp.
Poleca się w wielkim wyborze wszelkie przybory do toalety damskiej i męskiej, a mianowicie: **Perfumerye angielskie i francuskie, pudry i mydła, szczotki, grzebienie** itp.
Krawaty męskie, laski i rękawiczki. Pończochy damskie i dziecinne baweł. i trykot.
Dla PP. Krawców poleca się różne podszewki, oraz wszelkie potrzeby w zakres krawieczyzny wchodzące. 961 5 10
!Ceny zniżone! !Ceny zniżone! !Ceny zniżone!

OBRAZY ŚWIĘTYCH

oleodruki, sztychy i kolorowane litografie.
Obrazki małe do książek ozdobne koronkowe i w paczkach na setki w największym asortymencie i cenach bardzo umiarkowanych.
Pasyjki, kanony i kapliczki.
Książki do nabożeństwa oprawne w aksamit, skórę i płótno.
Druki kościelne i wszelkie artykuły religijne i dewocyjne.
Obrazy do ołtarzy i chorągwi
w każdej wielkości, w dobrem artystycznem wykonaniu i po bardzo umiarkowanej cenie dostarczamy w najkrótszym czasie 643 7 0
KUTRZEBA & MURCZYŃSKI w Krakowie.

UZDROWISKO i HYDROPATYCZNY ZAKŁAD (Zuckmantel, Szląsk austr.)

Dra Ludwika Schweinburga,
długoletniego pierwszego asystenta Prof. *Winternitza* w Wien-Kaltenleutgeben.
Zakład dla fizykalnych systemów leczenia: hydroterapii, kuracya przez komocyę (szwedzka gimnastyka, lecznicza, mechano-terapia), massaże, elektryzowanie, kuracya dyetetyczn.
Nowo wzniesione łazienki z salą gimnastyczn. Wspaniałe wzgórza i leśne powietrze. — **Ceny niskie.** 906 5 12

Mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż moją
PRACOWNIĘ RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKĄ
istniejącą od roku 1861, przeniosłem
na ulicę św. Jana, do domu Wielm. Pareńskiej.
Zakład mój zaopatrzony jest **w wielki wybór gotowych**
NAGROBKÓW
z piaskowca, marmuru, labradoru i granitu, które sprzedaję po cenach znacznie zniżonych, a także na spłatę ratami.
Wykonywam wszelkie roboty budowlane i architektoniczne.
Również wyrabia się **posadzki marmurowe** różnego gatunku, jakoteż **stoły z marmuru kararyjskiego, St. Anna** itp.
Zwraca się uwagę na wyraźny adres pracowni:
Fabian Hochstim
940 5 15 *w Krakowie, ulica św. Jana, dom Wielm. Pareńskiej.*

Przyrząd do kopiowania (Autocopist).

Najszybsze i najtańsze pomnażanie
pisma, nut, rysunków, planów i fotografij. — Nieodzowny dla każdego biura. — Należy żądać dokładnego prospektu i próbek, które wysyła darmo i opłatnie
Broemer-Elmerhausen & Reich
Wiedeń, II., Czerningasse, 13. 989 3 0

Materye na ubrania.

Peruvien i Dosking dla P. T. **Duchowieństwa,** materye przepisane **na uniformy** dla c. i k. **Urzędników,** także dla **Weteranów, Straży ogniowych, Towarzystw gimnastycznych, na Liberye, sukna na bilardy i stoliki do gry. Pakłaki nieprzemakalne na kurtki myśliwskie, materye woskowe Pledy podróżne** od 4 złr. do 12 złr., wszystko to taniej jak gdzieindziej i tylko w najlep. trwałych gatunkach
Jan Stikarofsky w Bernie.
Największy **Skład sukien** na Austro-Węgry. **Wzory opłatnie.** Dla pp. krawców bogate albumy wzorów. Przesyłki zaliczkowe nad 10 złr. Przy moim składzie w stałej wartości 200.000 złr. i przy moim na cały świat rozgałęzionym interesie, rozumie się samo przez się, musi zostawać **wiele resztek,** z których próbek wysyłać nie podobna, przyjmuje jednak takowe napowrót i odmieniam według życzenia lub zwracam pieniądze. Kolor, długość, cenę potrzeba podać zamawiając.
Korespondencya w niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim języku. 365 22 24

MĄKĘ KOŚCIANĄ

parowaną lub kwasem siarkowym preparowaną
w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do 4% azotu i 20 do 22% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie krakowskiej 1887 roku **najwyższą nagrodą srebr. medalem państ.,** nabyć można po zniżonych cenach albo u podpisanego lub w **Agencyi dla Rolników St. Mikuckiego w Krakowie.**
O wczesne zamówienia uprasza się. 496 19 0
Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
ulica Mostowa, L. 35/34.

Bez przedpłaty! C. k. konc. powsz. szkoła fachowa w Wiedniu, Wollzeile, 19, dyrektor **KAROL PORGES** poręcza gruntow. wykształcenie na dokosnałych **RACHMISTRZÓW I KOMPTOARZYSTÓW** Wynik poręczony. Proszę żądać prospektów i prób. broszur. Listowne ćwiczenia we wszystkich metodach prowadzenia ksiąg rachunkowości i korespondencyi handlowej. Dotychczasowa liczba uczniów 11.000. Przekonaj się Pan, a uzyskasz stanowisko.

Najpiękniejszą ozdobą okien

są wielko-kwiatowe angiel.
Odier i Diadematum Pelargonie
które się odznaczają przez całe lato trwającem pięknem swem i pełnem kwieciem, poleca takowe w pięknych i zdrowych egzemplarzach w 12 gatunkach po 3 złr. 50 ct., w 25 gatunkach po 7 złr. 50 ct., w 50 gatunkach po złr. 13, w 100 gatunkach po 25 złr., dalej rozsyła tylko za 2 złr. 50 ct. po 2 szczepy Pelargonii, 2 Fuchsyi, 2 Begonii, 2 róż miesięcznych, 2 Wanillie, 2 Lantany, 2 Coleus i 2 Moschus.
Józef Walter,
artystyczny ogrodnik w Klattau.
999 3 10 (Klatovech, Czechy.)

Preparaty odmładzające

nadlekarza sztabowego **Dra Müllera** od wielu lat z wybornym skutkiem używane przeciw wszelkim **chorobom nerwów,** powstałym **z nadużyć młodości, — a osłabienie zarodowej siły życia i inne słabości** za sobą pociągające. **Środek wzmacniający siłę męską** wypróbowany i pewny. Cena 3 złr. 10 ct., pocztą o 25 cent. więcej za opakowanie.
Jedynie w głównym składzie
St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, Nr. 33.
Skład **w Krakowie w aptece E. Stockmara.** 446 8 14

Dra Schwaigera
WYCIĄG ROŚLINNY
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa masturbacyi, jak polucye, osłabienia męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII., Laudong, 29. 918 5 25

Do sprzedania zaraz ładny, dębowy **bufet** rzeźbiony **z blatem marmurowym** i odpowiednia **oszklona szafa** do restauracyi, kawiarni, lub podobnego zakładu.
Wiadomość przy **ulicy św. Anny, 3. na parterze.** 1006 3 6

L. 836.
Ogłoszenie.

Gmina kr. woln. miasta Krosna zamierza w roku bieżącym wybudować **dom piętrowy na pomieszczenie krajowej szkoły tkackiej,** na które to przedsiębiorstwo w maju b. r. licytacya ogłoszoną będzie.

P. P. Przedsiębiorców, mających zamiar kompetować o objęcie budowy, zawiadamia się niniejszem, iż szczegółowe plany i kosztorysy rzeczonej budowy przejrzane być mogą **w Magistracie kr. woln. miasta Krosna** lub też **w biurze Wgo Ludwika Baldvina Ramulta,** architekta i budowniczego **we Lwowie.**

Magistrat kr. woln. miasta Krosna 23 kwietnia 1890 roku.

Zastępca burmistrza
1016 2 3 *Dr. Feliks Czajkowski.*

100 marek

zapewnia się każdemu, cierpiącemu na płuca, który po użyciu słynnego w świecie **preparatu Maltoza** nie znajdzie pewnej ulgi. — Kaszel, chrypka, astma, nieżyt płuc i kanałów oddechowych, flegma itp. ustępują już po kilku dniach. Setki osób używają ze skutkiem. Maltoza nie jest żadnym tajemniczym środkiem, lecz osiąga się przez działanie słodu na kukurudzę. Świadectwa najpierwszych powag do przejrzenia. Cena 3 flaszek ze skrzyneczką 3 złr., 6 flaszek 5 złr., 12 flaszek 9 złr. 847 7 9
Wynalazca preparatu Maltozy:
ALBERT ZENKNER, Berlin (26).

Kościuszko pod Racławicami

z obrazu mistrza Jana Matejki
drugi nakład
w Litografii M. Salba w Krakowie, ul. Wolska, L. 14,
jest do nabycia od 1 maja.
Główny skład w handlu
Kutrzeby i Murczyńskiego w Krakowie.
Cena 50 cnt.
Biorącym większą ilość daje się odpowiedni rabat. 1011 2 6

Wina

Tokajsko-Hegyalajskie
czyste pod gwarancyą, jak najtaniej u
H. KLEINA
Hurtownika win w Koszycach
(Kaschau Ungarn). 760 45 0
Cenniki opłatnie.

Z dniem 1 maja

otwartą zostanie
w Ogrodzie Strzeleckim
RESTAURACYA.
Obiady w abonamencie.
Oryginalne wina stołowe w dobrym gatunku sprowadzane bezpośrednio.
Słodkie i kwaśne mleko, kawa wyborna, chleb wiejski, masło świeże i wszelkiego rodzaju wody mineralne.
Bilard i kręgielnia.
1063 2 3 *Józefa Horn.*

Z dniem I czerwca b. r.

otwartym zostanie 1018 2 6
w Szczawnicy
ZAKŁAD
inhalacyjny, jodłowy i solankowy
na wzór takichże zakładów w Reichenhall i Gleichenbergu dla chorób płuc, oskrzeli, krtani, gardła i nosa. Właścicielem i kierownikiem zakładu jest **Dr. Janocha,** który przez kilkoletni pobyt za granicą poznał dokładnie urządzenie takichże zakładów. Wszelkich wyjaśnień udziela
Dr. Janocha w Rzeszowie.

Patent Austrya, Węgry, Niemcy, Rosya, Belgia.
Niezbędny
dla fabryk i wszelkich budowli.
„EXSICCATOR"
środek dla niszczenia grzybka drzewnego i osuszania wilgoci w mokrych murach itp.
Wynalazca
inżynier-technolog Gustaw Ritter w Warszawie.
Broszurki bezpłatnie.
Filia fabryczna i kantor w Krakowie ul. Gertrudy, L. 20, I piętro. 813 9 10

L. 1116.
Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia prowizorycznej posady **weterynarza miejskiego** przy Magistracie w Wieliczce z roczną remuneracyą 400 złr. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Panowie weterynarze dyplomowani, władający dokładnie językiem polskim i niemieckim, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w dyplom i świadectwo przynajmniej dwuletniej praktyki, oraz metrykę chrztu najdalej **do 31 maja 1890 r. w Magistracie w Wieliczce.**

Wieliczka, 18 kwietnia 1890 r.

Burmistrz
1017 2 3 *W. Koch.*

Rządca

obznajmiony z lasowością i budownictwem, dokładnie znający weterynaryą, gorzelnictwa i plantacyą chmielu, teoretycznie i praktycznie obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa, poszukuje **od 1 lipca b. r. odpowiedniej posady.** Posada na tantiemę jest szczególniej poszukiwaną. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" w Krakowie pod znakiem **A. A.** 704 5 5

Lśniąco białą cerę
uzyskuje się prędko i pewnie,
PIEGI
znikają bezzawodnie po użyciu
Bergmanna mydła brzozowego
wyrabianego jedynie przez **Bergmanna i Spółkę w Dreźnie.** Sprzedaż po 25 i 40 ct. za sztukę w aptece **L. Rosnera w Krakowie.** 584 8 0

WILLA

na Zwierzyńcu, w pięknem położeniu, **do sprzedania.**
Bliższe szczegóły przy ul. Garbarskiej, L. 7. 993 4 10

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.